

GŁOS

NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 9 VI. — 15 VI. 1962 r. Nr 23 (237)

Dziś
w numerze:

- Niemienie — eksport — str. 3.
- Biuletyn informacyjny nr 1 VIII Igrzysk Sportowych HiL — str. 5.
- Rozrywki umysłowe — str. 8



Gratulacje dla piłkarzy.



Piłkarze Hutnika mistrzem ligi okręgowej

Piłkarski maraton w lidze okręgowej zakończył się tydzień temu i przyniósł zasłużony sukces jedenastce Hutnika. W końcowej fazie rozgrywek uwaga wszystkich sympatyków piłki nożnej skupiona była na rywalizacji dwóch głównych kandydatów do mistrzowskiego tytułu — Hutnika i Victorii Jaworzno. Obie drużyny miały świetną końcówkę. Hutnik w okresie od 15 kwietnia odniósł 10 zwycięstw i jeden remis pod

rzęd. W sumie w drugiej rundzie nowohucianie zanotowali na swym koncie 11 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki.

Na końcowy sukces zespołu Hutnika zapracowali w pierwszym rzędzie: Król, Baran i Szydło (wystąpili we wszystkich 30 spotkaniach), Czepczyk — 29, Pudrzyński — 27, Bernas i Swierkosz — po 23, Krupa — 21, W. Pajor — 17, Kowalczyk i Rusinek — po 15 (Rusinek grał pełną drugą rundę), Szarański — 13 i Pest — 12 meczów.

Na listę strzelców wpisali się: Szydło — 17 razy (wraz z Sonntagiem i Grzybkiem zajął drugą pozycję na liście najlepszych strzelców ligi okręgowej), Bernas — 13, Rusinek — 10, Pudrzyński — 8, Krupa — 7, Baran — 3, Kowal-

czyk i Pest — po 2 oraz Zawula i Król po 1 bramce.

Nieomal bezpośrednio po zakończeniu trudnych rozgrywek o mistrzostwo okręgu, piłkarze Hutnika przystępują do eliminacji o wejście do II ligi. Nie są więc w korzystnej sytuacji w stosunku do konkurentów, którzy już na parę tygodni przed zakończeniem rozgrywek w okręgach mieli zapewniony tytuł mistrzowski i ostatnie spotkania mogli potraktować ulgowo.

Eliminacje o wejście do II ligi rozpoczynają się w przyszłą niedzielę — 17 czerwca. Przeciwnikami Hutnika będą: Górnik Radlin, Raków Częstochowa, Stal Stalowa Wola i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Rozgrywki odbędą się systemem każdy z każdym (mecz i rewanż), a drużyna, która zajmie pierwsze miejsce, awansuje do II ligi bez żadnych już dodatkowych rozgrywek.

(w. D.)

Z frontu konferencji gospodarczych w HiL

Od dobrych przygotowań do konkretnych osiągnięć

7 bm. w naszej hucie odbyła się konferencja gospodarcza wydziałów Pionu Głównego Energetyka, na której dokonano oceny dotychczasowych wyników pracy załogi i omówiono sposoby zabezpieczenia realizacji zadań w przyszłym roku. W konferencji uczestniczył m. in. I sekr. KF PZPR tow. Zbigniew Jakus, I sekr. KZ pionu TE Stanisław Mularz, sekr. Rady Robotniczej mgr J. Choma, sekr. RZ Kombinatu C. Gaczorek i I sekr. KF ZMS inż. St. Gancarczyk.

Z obecną sytuacją produkcyjną, ze szczególnym uwzględnieniem występujących trudności oraz z wynikami przygotowań do konferencji gospodarczej zapoznał uczestników obrad gł. energetyk huty inż. Zbigniew Centkowski.

Wartość konferencji — powiedział on m. in. — polega nie tylko na wysunięciu całego szeregu cennych wniosków i zobowiązań produkcyjnych,

lecz również na stworzeniu atmosfery sprzyjającej wzrostowi wydajności pracy oraz szerszemu wdrażaniu postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. W centrum uwagi konferencji znalazły się przede wszystkim zagadnienia rzutu- jące w zasadniczy sposób na wykonanie przez pion napli- tych zadań produkcyjno-re- montowych.

O wzroście gospodarności i troski o rytmiczne wykonywanie planów świadczy podjęcie w okresie poprzedzającym konferencję gospodarczą 590

oddźwięków w dyskusji, jest zabezpieczenie dostaw energii i zapewnienie sprawności ruchowej urządzeń elektrycznych hut. Poważny wpływ na to ma terminowe i sprawne wykonywanie remontów energetycznych. Mimo znacznej poprawy, spowodowanej utworzeniem oddziału remontowego HPR, dużo jest jeszcze do zrobienia w tym zakresie. W takiej sytuacji należy większą uwagę zwrócić na prawidłową eksploatację urządzeń hutniczych i właściwą ich konserwację. Do usprawnienia gospodarki re-



Na konferencji gospodarczej w Pionie Gł. Energetyka.

zobowiązań o wartości prawie 3 mln złotych, z czego wykonano już 419 o wartości 1.730 tys. zł. Godną pochwałą jest postawa pracowników doboru technicznego, a szczególnie członków SEP, którzy z poświęceniem pracowali w punktach informacyjnych, udzielając rad i wyjaśnień pracownikom zgłaszającym wnioski. Dużym osiągnięciem, które należy zapisać na konto konferencji jest wykonanie z poważną nadwyżką zadań I kwartału. Ważnym problemem, który znalazł również

montowej przyczynić się może także utworzenie przy wydziale W-25 brigady izolacyjnych, które wykonywać będą prace remontowo-konserwacyjne na instalacjach parowych i c.o. w szerszym zakresie technicznym oraz zorganizowanie inspekcji energetycznej, która przyczyni się do zacieśnienia współpracy służby energetycznej pionu TE z wydziałowymi służbami utrzymania ruchu energetycznego. W czasie dyskusji wysunęto wiele wniosków, zmiatających do

(Dokończenie na str. 2.)

Przed VIII Igrzyskami Sportowymi HiL

TOWARZYSZE-HUTNICY,

DZIAŁACZE SPOŁECZNI, ROBOTNICY, TECH-
NICY, INŻYNIEROWIE I WSZYSCY PRACOWNI-
CY HUTY IM. LENINA!

W życiu i rozwoju współczesnych społeczeństw kultura fizyczna i sport odgrywają coraz większą rolę, stanowiąc podstawę utrzymania zdrowotności i regeneracji sił fizycznych narodu. Szczególne znaczenie mają one dla pracowników zatrudnionych w gałęziach produkcji, gdzie warunki pracy są trudne i wymagają dużego wysiłku fizycznego. Dlatego też, w trosce o zdrowie i siły naszych pracowników oraz celem zapewnienia im przyjemnego i racjonalnego wypoczynku po pracy, od szeregu lat organizujemy tradycyjne Igrzyska załogi Huty. Tegoroczne VIII Igrzyska będą mieć szczególny charakter, wynikający z włączenia ich do obchodów organizowanych powszechnie w całym kraju dla uczczenia 1000-lecia powstania Państwa Polskiego i V-go Kongresu Związków Zawodowych.

Spartakiada, obejmująca 9 dyscyplin sportowych, zostanie przeprowadzona we wrześniu br. Rozgrywki eliminacyjne dla wyłonienia reprezentacji każdego wydziału lub zakładu rozpoczną się już w lipcu br. Powinny one zgromadzić na starcie wszystkich pracowników Huty, interesujących się sportem i doceniających jego wielkie walory dla każdego z nas i dla wszelkiej działalności. Odpowiednio przygotowany program, zabezpieczony sprzęt sportowy, boiska i instruktorzy umożliwią każdemu pracownikowi ze wszystkich jednostek Huty, niezależnie od wieku, płci czy reprezentowanego poziomu sportowego, udział w treningach przygotowawczych i start w eliminacjach.

Oczekujemy, że w ramach tegorocznych Igrzysk Tysiąclecia rozwinie się wielkie współzawodnictwo między załogami wydziałów kombinatu o masowy udział, o tytuł najbardziej usportowionej załogi.

Dla zabezpieczenia masowego udziału załóg wszystkich jednostek i sprawnego przebiegu Igrzysk, będziemy Was stale informować na łamach gazety zakładowej i specjalnym biuletynem o przygotowaniach, przebiegu oraz wszystkich istotnych wydarzeniach, związanych ze Spartakiadą Tysiąclecia Huty im. Lenina. Całością tej niezwykle ważnej społecznie akcji kieruje Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych i kierownictwa Huty.

Towarzysze! Koledzy!

Zapraszamy Was i wzywamy do masowego udziału w treningach i w rozgrywkach sportowych w ramach Spartakiady Tysiąclecia. W tej szlachetnej rywalizacji dobrze reprezentujcie swe macierzyste wydziały i zakłady! Swym masowym udziałem w VIII Igrzyskach Sportowych Huty zadokumentujcie swe przywiązanie do zakładu pracy, dajcie wyraz patriotyzmowi oraz swej sprawności i tężyzny fizycznej, tak niezbędnej w dalszej pracy nad rozwojem naszego pięknego Kombinatu, w służbie dla dobra naszego kraju i całego narodu.

KOMITET
ORGANIZACYJNY
VIII IGRZYSK
SPORTOWYCH
HUTY IM. LENINA

Po pierwszym tygodniu czterobrygadowego systemu pracy w Stalowni

Od 1 czerwca załoga Stalowni — jako pierwsza w województwie krakowskim rozpoczęła pracę w systemie czterobrygadowym. Zwróciliśmy się więc do kilku pracowników Stalowni, aby podzielili się z czytelnikami „Głosu” swoimi spostrzeżeniami i uwagami, wyniesionymi z pierwszych dni pracy w nowych, korzystniejszych dla nich warunkach. Oto ich wypowiedzi.

INŻ. STANISŁAW CHMURA — KIEROWNIK ZMIANY PIECÓW MARTENOWSKICH

— Podstawową zaletą ruchu czterobrygadowego jest skrócenie czasu pracy. Obecnie po czterech dniach pracy na jednej zmianie otrzymujemy 48 godzin wolnego. Większy wypoczynek przyczyni się do wzrostu wydajności pracy, a co za tym idzie — wzrostu pro-

(Dokończenie na str. 2)

Zbigniew Jakus — poseł na Sejm, I sekr. KF PZPR w HiL

JAK POWSTAŁ PROJEKT USTAWY O PRAWIE WYNALAZCZYM

Redakcja „Głosu Nowej Huty” zwróciła się do mnie z propozycją zapoznania czytelników poczytnego „Głosu” z problematyką wiążącą się z uchwalonym przez Sejm PRL w dniu 31. 5. 1962 r. „Prawem Wynalazczym”. Propozycja istotna, ale wydaje mi się trudna dla czytelników i dla mnie, bowiem ustawa „Prawo Wynalazcze” ma już swoją kilkuletnią historię, obejmuje niezwykle szeroką tematykę i to bardzo poważną. A więc wszystko może okazać się po prostu mało atrakcyjne, a nawet nudne, niezależnie od aktualności tematu i jego społecznej użyteczności. Podejmując w tak trudnych, bądź co bądź, warunkach propozycję Redakcji, pragnę zaproponować czytelnikom ujęcie bogatej tematyki „Prawa Wynalazczego” w kilku odcinkach, które mogą być opublikowane w kolejnych numerach „Głosu”. Mając nadzieję, że wymienione powyżej propozycje zostaną życzliwie przyjęte przez czytelników, pragnę w pierwszym odcinku w ogólnych zarysach naszkicować historię powstania projektu ustawy o prawie wynalazczym oraz sytuację, jaka istnieje na przestrzeni ostatnich lat w zakresie wynalazczości i racjonalizacji w naszym kraju.

Przepisy prawne, normujące działalność wynalazczą i racjonalizatorską w Polsce przed 1949 r., miały charakter wycinkowej adaptacji konwencji międzynarodowych do warunków wynikających z słabego wówczas uprzemysłowienia

kraju. W latach 1949—1950 przeprowadzono w Polsce nowelizację ustawodawstwa w zakresie wynalazczości i usprawnień technicznych. Nowelizacja ta naceLOWANA była na stworzenie bazy organizacyjno-prawnej dla pierwszego etapu rozwoju przemysłowego kraju, który charakteryzował się, w porównaniu do obecnego etapu, niskim poziomem technicznym. Dla tego pierwszego etapu decydujące były racjonalizacja i usprawnianie starych maszyn, urządzeń, technologii, metod i sposobów produkcji oraz wprowadzanie nowych technologii i urządzeń w oparciu o osiągnięcia innych, bardziej rozwiniętych od naszego, krajów głównie Związku Radzieckiego. Tym celem w zasadzie dobrze służyły obowiązujące dotąd przepisy prawne, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta RP z 1928 r., ustawach Sejmu PRL z 1949 r. i 1950 r. oraz w dekreście z 1950 r.

Dynamiczne tempo rozwoju gospodarki narodowej, a szczególnie przemysłu, spowodowały szybki wzrost poziomu technicznego we wszystkich dziedzinach przemysłu w całym kraju. Równocześnie z tym, w coraz większym stopniu zmniejszały się możliwości w zakresie racjonalizacji i usprawnień, a wzrastała rola nowych rozwiązań, a więc wynalazczości, jako decydujących o postępie w dzisiejszych warunkach technicznej pracy twórczej. W nowych warunkach, na obecnym etapie rozwoju technicznego, powstały więc nowe wymagania i potrzeby w zakresie przepisów prawnych organizacyjnego i finansowego zabezpieczenia ruchu wynalazczości i racjonalizacji. Bowiem normy wynikające ze starych przepisów przestały sprzyjać rozwojowi tego ruchu, często stawały się dla niego hamulcem. Wykazuje to nam nawet skróto ujęta ocena ruchu wynalazczości i racjonalizacji na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Do 1955 r. ilość zgłaszanych projektów racjonalizatorskich szybko rosła — osiągając 270 tys. projektów w ciągu jednego roku. Niestety w tej wielkiej ilości projektów racjonalizatorskich, projektów mających cechy wynalazków

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy tydzień czterobrygadowego systemu pracy

(Dokończenie ze str. 1)

dukcji. W tej chwili trudniej jest operować konkretnymi danymi w tej dziedzinie, potrzeba bowiem więcej czasu „na zgranie” nowych zespołów i brygad roboczych i na przystosowanie się do zmienionych częściowo warunków pracy.

JÓZEF WOŹNIAK — I WYTAPIACZ

Dość liczna grupa naszych stalowników — a wśród nich i ja — pracowała już w czterobrygadowym systemie w radzieckiej hucie „Zaporożstal”. Mamy więc większe od innych doświadczenie.

Cieszy nas przede wszystkim to, że mamy więcej czasu, przeznaczanego na wypoczynek. Szczególnie jest to korzystne dla pracowników podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe. Wpływa to również dodatnio na regenerację sił. A nie tak nie wzmocnienia zdrowia jak sport i turystyka. Niestety musi ram przyjść z wydatną pomocą w tym zakresie organizacja związkowa. Chcielibyśmy też mieć więcej ciekawych imprez rozrywkowych.

ALOJZY GRABCZYŃSKI
SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Wprowadzenie systemu pracy czterobrygadowej zostało przyjęte na ogół z zadowoleniem przez stalowników. Największą zaletą tych zmian jest skrócenie czasu pracy. Wypoczynek sprzyja lepszemu samopoczuciu i wytworzeniu atmosfery, przyczyniającej się do wydajniejszej pracy. W nowych warunkach wzrastają jednak wymagania w zakresie dyscypliny pracy, troski o urządzenia i czystość pomieszczeń.

Dużo uwagi poświęcamy obecnie także sprawie podnoszenia kwalifikacji zawodowych, szczególnie przez nowoprzyjętych pracowników. W tym celu organizujemy właśnie narady pozmianowe. Przystąpiliśmy również do realizacji wniosków podjętych na konferencji gospodarczej. Między innymi chcemy zawrzeć umowę z HPR, dla zacieśnienia współpracy z brygadami przeprowadzającymi remonty pieców martenowskich. W celu usprawnienia pracy na tym odcinku zamierzamy zorganizować własne brygady do wykonywania remontów kadzi.

BOGUSŁAW BIJAK — INSPEKTOR NORMOWANIA

Gotychezasowe wyniki pracy załogi Stalowni nie dają jeszcze pełnego obrazu zmian, po wprowadzeniu ruchu czterobrygadowego. Nie

ma także skali porównawczej wyników produkcyjnych, ponieważ obowiązują inne normy. Pewną orientację przynosią dane wykonania norm przez obsady poszczególnych pieców martenowskich. Wg kolejności martenów normy do 4 bn. kształtowały się następująco: 101,4, 95,2, 109,1, 107,7, 119,9, 109,5, 86,7, 104,5, 111,5 i 106,9. Wynika z tego, że nie wszystkie piece pracują jednakowo i, że istnieją jeszcze duże rezerwy produkcyjne.

Przed koloniami letnimi

W czerwcu, jak co roku, rozpoczynają się turnusy kolonii wakacyjnych. Dzieci, które nie mogą wyjechać na kolonie z zakładów pracy swoich rodziców, spędzą przyjemne wakacje w Zdzieszowicach, Kółko Góry św. Anny. Wyjadzie tam około 240 dzieci z naszej dzielnicy, ponadto 40 uczniów ze szkoły nr 82 i 87 weźmie udział w wędrownych obozach na ziemi krakowskiej. Łącznie około 500 dzieci wyjadzie w kilku turnusach na kolonie letnie, nie biorąc pod uwagę znacznie większej liczby dzieci, wysyłanych przez zakłady pracy.

Wydział Oświaty organizuje również półkolonie, w szkole nr 81 przy ul. Demakowa, dla 200 nowo-wchodzących dzieci, które nie mają możliwości spędzenia wakacji poza terenem dzielnicy.

Z frontu konferencji gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1)

poprawy obecnej sytuacji. M. in. na ten temat mówili tow. tow. Rejman, Zieliński, Fryciak, Tomczyk i Saraf. W wyniku prac przygotowawczych do konferencji stwierdzono, że podnoszące wydajność brygad utrzymania ruchu i rozszerzając cykle międzyremontowe, wydziały pionu TR są w stanie zabezpieczyć wykonawstwo remontów własnego wyposażenia. Organizatorzy konferencji wiele czasu poświęcili poprawie warunków pracy, przez zmniejszenie stanu zapasów stanowiących rezerwy.

Kilka wypowiedzi w dyskusji dotyczyło szerszego wprowadzania postępu technicznego, a specjalnie automatyzacji procesów produkcyjnych. Szczególnie cennym osiągnięciem jest opracowanie w ramach zobowiązań pracowników Wydziału Automatyzacji technologii produkcji na większą skalę elementów bezstykowego sterowania. Wiele miejsca poświęcono również zagadnieniu szkolenia i współzawodnictwa pracy. Bardzo ciekawie, operując konkretnymi przykładami o pracy brygad młodzieżowych, współza-

wodniczących o tytuł BPS — mówił tow. Karczewski. Nie pominięto także trudności w poprawie warunków socjalno-bytowych.

W czasie obrad na salę przybyła delegacja pracowników oddziału terenowego Wydziału Remontów Elektrycznych z meldunkiem o skróceniu o cztery godziny remontu urządzeń ciągu Walcowni Gorącej. Rozpoczynając datu konferencji remont urządzeń Zgniatacza, brygady remontowe W-21 postanowiły skrócić termin o 3 godziny, wzywając równocześnie inne brygady remontowe do współzawodnictwa pracy i podejmowania zobowiązań.

Konferencja gospodarczą załogi Aglomerowni należy zaliczyć do udanych. Świadczą o tym chociażby duże dorobek okresu przygotowawczego. Większość ponad 100 wniosków, w dodatku tych najważniejszych, została jeszcze przed konferencją wykonana. Postanowiono jednocześnie wykorzystać dużą ak-



Otwarty przed kilkoma dniami „Świat Dziecka” cieszy się wielkim powodzeniem wśród wszystkich mieszkańców dzielnicy. Dużo zainteresowanie wzbudza stoisko z zabawkami, w którym można nabyć ładne i atrakcyjne zabawki produkcji krajowej i zagranicznej.

JAK WYKONAJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTE DO 6 BM. WŁĄCZNE

Zadanie	% planu	Wskazanie
ZMO wyroby szamotowe	98	83
ZMO wyroby zasadowe	94	149,9
ZMO dołomki przazony	111	102
ZMO wapno palone	121	
ZK produkcja koksu og.	100	
ZK produkcja koksu wp.	100	
Aglomerownia	84	
Wielkie Piece	97	
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany	105	
żużel pumekosowy	105	
Stalownia stal marten.	97	
Walcownie Wstępne		
kęsiska	86	

się na 9 piecu martenowskim awaria. W rezultacie postępu 9-go marta i innych jeszcze trudności, wydział posiada niedobór w ilości 1,181 ton. Również nie najlepiej zaczęły czerwien wielkopiecownicy. W wyniku kilku nieplanowanych napraw pieców, mają oni niedobór produkcyjny, sięgający 900 ton surowki. Planów nie wykonali ponadto załogi: Aglomerowni, Walcowni Zgniatacz (w asortymencie kęsisk i kęsów), Walcowni Zimnej Blach (w blaszę „czarnej”), Wydziału W-1 (w produkcji ogółem).

Najlepszymi wynikami mogą obecnie poszczycić się wydziały: Walcowni Profili Drobnych, Ocynkowni i Ocynowni oraz Wydziału Rur Zgrzewanych.

tywizację całej załogi do tego, aby wprowadzić także w życie wszystkie niezrealizowane dotąd wnioski z poprzedniej KPE i KPT. Bilans jest imponujący: 96-1 proc. wniosków zostało wykonanych.

Udział w konferencji gospodarczej w Aglomerowni 7 bm. wzięli m. in.: dyrektor ekonomiczny huty mgr inż. Witold Künstler, przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. Jan Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka, główny wielkopiecownik Huty inż. Wacław Rudziński i przedstawiciel Instytutu Metalurgii Żelaza mgr inż. Aleksander Maślanka.

Referat charakteryzujący pracę Aglomerowni, oceniający okres przygotowawczy do konferencji i wytyczający zadania, stojące przed załogą, wygłosił kierownik wydziału inż. Bolesław Mitka. Jak wynika z referatu, Aglomerownia wykonała z nadwyżką plan produkcyjny I kwartału br. i wprowadziła szereg usprawnień. W dyskusji, która się następnie wywiązała, głos zabrali: inż. Henryk Kozak — zastępca kierownika wydziału, Stanisław Franaś — brygadzieta sortowni, Czesław Gawryłow — mechanik wydziału, Jan Korzybski — brygadzieta ruchu ogólnego, inż. Bolesław Dżula — kierownik utrzymania ruchu, mgr inż. Aleksander Maślanka — przedstawiciel Instytutu Me-

talurgii Żelaza, Jan Jakubczak — brygadzieta piekarni, Edward Borysiewicz — mistrz zmianowy, Jan Stefanik — przewodniczący Rady Zakładowej HIL, inż. Wacław Rudziński — główny wielkopiecownik, Józef Król — lekarz zakładowy, Henryk Kuryło — mistrz, przewodniczący Rady Robotniczej, Stanisław Smolik — elektryk, mgr inż. Witold Künstler — dyrektor ekonomiczny huty i inż. Bolesław Mitka — kierownik wydziału.

Najważniejsze, a przy tym nowe momenty w dyskusji, to rozwijająca się i przynosząca konkretne rezultaty współpraca wydziału z instytutem naukowym, znaczne efekty współpracy z „Bioprostałem”, poświecenie dużego nacisku na zagadnienia postępu technicznego.

Zabierający głos w dyskusji lekarz zakładowy Józef Król omówił stan zdrowia swoich podopiecznych oraz zalecenia m. in. o charakterze profilaktycznym.

Były też na konferencji — i to chyba bardzo dobrze — wystąpienia krytyczne. Dyr. Künstler zwrócił na przykład uwagę, że wśród wniosków pominięte zostały takie istotne zagadnienia, jak sprawa rozliczania się z zużywanymi tworzywami i gotowej produkcją, dostarczanie Wielkim Piecom (powstała z tego powodu różnica nieprawidłowości i różnice), jak sprawa uporządkowania niedobanej gospodarki magazynowej oraz rozwinięcia współzawodnictwa pracy w ogóle, a w szczególności nie istniejącego współzawodnictwa o tytuł BPS.

Z życia partii

Bardziej równomierny wzrost szeregów partyjnych

Jednym z zasadniczych obowiązków instancji i ogniw partyjnych jest zapewnienie systematycznego dopływu nowych członków do partii. Dlatego też zgodnie z uchwałą VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Fabrycznego i IX Miejskiej Konferencji Partyjnej w Krakowie, na forum Komitetu Fabrycznego dość często dokonywana jest ocena wzrostu szeregów partyjnych w poszczególnych Komitetach Zakładowych i Oddziałowych Organizacjach Partyjnych.

Na przestrzeni bieżącego roku należy odnotować na tym odcinku szereg pozytywnych momentów, jak bardziej równomierny wzrost przyjęć (co raz rzadziej w OOP występują t. zw. akcyjne rabory), pośród wstępujących do partii zdecydowaną większość stanowią młodzi robotnicy kwalifikowani ze stanowisk produkcyjnych, jednocześnie nowostępujący w całej swej masie legitymują się wyższym poziomem ogólnym oraz lepszym przygotowaniem politycznym, większą kandydatów przyjmowanych na członków — poprzez uczestnictwo w zajęciach szko-

leniowych i wypełnianie zadań partyjnych w okresie kandydowania — ugruntowała i pogłębiła swój światopogląd ideologiczny.

Największy wzrost szeregów partyjnych zaznaczył się w Komitetach Zakładowych w Zakładzie Koksochemicznym, Pionie Głównego Energetyka i Głównego Mechanika, gdzie w br. w sumie przyjęto 29 kandydatów na ogólną ilość 60 w całej hutniczej organizacji partyjnej. Stosunkowo niewielki dorobek w tym zakresie uzyskały organizacje partyjne w Walcowniach oraz Dziale Kontroli Technicznej.

Stopień oddziaływania organizacji partyjnej na załogę uzależniony jest od świadomości politycznej, postawy ideologicznej i moralnej oraz dyscypliny jej członków. Zasadniczym czynnikiem wpływającym na wzrost świadomości politycznej jest czynny udział w szkoleniu partyjnym oraz systematyczne i bieżące uzupełnianie wiadomości przez czytelnictwo lektury, czasopism i prasy partyjnej. Na tym odcinku, również poza nielicznymi wyjątkami, osiągnięte są w hutniczej organizacji coraz bardziej zadowalające wyniki. (jw.)

JAK POWSTAŁ PROJEKT USTAWY O PRAWIE WYNALAZCZYM

(Dokończenie ze str. 1)

było zaledwie kilkadziesiąt. Ogólne oszczędności osiągnięte w 1955 r. w całym kraju wyniosły 1.800 mln zł. W następnych latach zaznaczył się duży spadek ilości zgłaszanych projektów racjonalizatorskich i wynalazczych. W 1958 r. tendencja spadkowa osiągnęła tzw. dno na poziomie 53 tys. projektów w ciągu jednego roku. Tak nagły spadek ilości zgłaszanych projektów wynikał nie tylko z kurczenia się zakresu i możliwości racjonalizacji, ale również z faktu, że wyeliminowano z życia fikcję, to znaczy zgłaszanie projektu kolejno coraz to w innym zakładzie jako nowego oraz wyrugowano praktyki zgłaszania projektów tylko na okres objęty wynagrodzeniem. Do tak dużego spadku ilości projektów przyczyniały się przepisy prawne i warunki finansowo-organizacyjne.

W latach ostatnich zaznaczył się powolny wzrost ilości zgłaszanych projektów. W 1961 r. osiągnięto w kraju poziom 90 tys. projektów, w tym około 2,5 tys. projektów mających cechy wynalazków. Ponieważ temu ilościowemu wzrostowi towarzyszył wzrost stopnia wykorzystania i średniej wartości jednego projektu (średnia wartość jednego projektu z 10 tys. zł — w 1955 r. wzrosła do prawie 30 tys. zł — w 1961 r.), zatem uzyskane w 1961 r. ogólne oszczędności w kraju osiągnęły poziom z 1955 r. i wyniosły ponad 1.800 mln zł. Z przytoczonej oceny wynika, że spadkowi ilości projektów racjonalizatorskich towarzyszył wzrost ilości zgłaszanych projektów wynalazczych. Tę tendencję należy uznać za prawidłową, bo wynika ona z osiągniętego już obecnie wysokiego poziomu technicznego naszego przemysłu. Jednak nie ogranicza ona, ani nie wyklucza rozwoju racjonalizacji. Wytycza jej natomiast nieco inną rolę,

można by powiedzieć, że na czoło wyszła wynalazczość, która za sobą będzie pociągać w rozwoju racjonalizację.

Główne trudności powodujące zahamowanie rozwoju ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego tkwią w bazie, jaką stanowią przepisy prawne i warunki organizacyjno-finansowe oraz ukształtowana w oparciu o nie niewłaściwa praktyka stosowana wobec wynalazczości w zakładach pracy, organizacjach i instytucjach państwowych. Te niewłaściwa praktyka i ujemne jej skutki charakteryzują:

- przewlekły tryb w podejmowaniu decyzji w zakresie przyjmowania i zatwierdzania projektów,
- niewystarczająca pomoc dla twórców ze strony zakładów pracy, klubów techniki i racjonalizacji oraz stowarzyszeń technicznych w zakresie poradnictwa technicznego i prac projektowo-konstrukcyjnych,
- lekceważenie interesu państwa oraz praw i interesów twórców — szczególnie, gdy z realizacją projektu łączy się ryzyko lub większe trudności,
- lekceważenie przez zakłady pracy i administrację gospodarczą na szczeblu zjednoczeń obowiązków i rygorów w zakresie pracy komórek technicznych odpowiedzialnych za wynalazczość i racjonalizację,
- przewlekłe tempo realizacji projektów wynalazczych i racjonalizatorskich oraz niski stopień wykorzystania zgłaszanych wniosków,
- trudności finansowe w zakresie środków dla zakładów pracy i bodźców dla twórców, realizatorów i udziałających pomocy twórców oraz przewlekły tryb w ustalaniu i realizacji wydatków na projekty wynalazcze i racjonalizatorskie,
- słabo rozwinięta informacja i popularyzacja w całym przemyśle zgłoszonych projektów wynalazczych i racjonalizatorskich oraz rozwoju ruchu społecznego wynalazców i racjonalizatorów, który mógłby być o wiele bardziej masowy, przynoszący gospodarce narodowej większe korzyści.

Biorąc pod uwagę ukształtowaną w ten sposób sytuację i potrzeby gospodarki narodowej, Komisja Sejmowa Przemysłu Ciekłego, Chemicznego i Górniczego już w 1957 r. postulowała Rządowi PRL konieczność opracowania nowej ustawy o prawie wynalazczym.

Dalszy ciąg za tydzień

O usprawnienie remontów musi się też troszczyć organizacja partyjna

Zasadniczym tematem ostatniego zebrania KZ PZPR przy Oddziale HPR była ocena dotychczasowych wyników pracy załogi i działalności organizacji partyjnej. W zebraniu, na którym omawiano bardzo istotne dla hutniczego zagadnienia gospodarki materiałowej, wzięli udział i sekretarz KF partii tow. Zbigniew Jakus.

Z wynikami realizacji planu za okres czterech ostatnich miesięcy, oraz z obecną sytuacją produkcyjną i nowymi zadaniami, jakie stoją przed Oddziałem Remontowym zapoznał towarzyszy kierownik inż. Stanisław Zawadka. Sprawozdanie z działalności organizacji partyjnej złożył sekretarz KZ tow. Krzemien. Oddziałowe organizacje partyjne nie mają jeszcze wypracowanych własnych form działania. Wielu towarzyszy nie wykonuje podstawowych obowiązków członka partii, nieregularnie opłaca składki członkowskie oraz opuszcza zebrania i szkolenia partyjne. Na 9 planowanych zajęć światopoglądowych odbyło się zaledwie 4 — i to przy niskiej frekwencji. Niedostateczny jest

również wzrost szeregów partyjnych. Dużo do życzenia pozostawia też praca grup partyjnych.

Bardzo rzetelna była dyskusja, w której głos zabierali m. in. towarzysze: Kaczmarski, Kwiecien, Radwański, Stanek i Polak. Szereg istotnych zagadnień poruszył w swej wypowiedzi tow. Kozakow. Mówił on o moralności socjalistycznej, o ludziach z „dwema obliczami” i lekceważącym stosunkiem do pracy. Wiele krytycznych słów wypowiedział pod adresem kierownictwa, które nie może się uporać z zaopatrzeniem załogi w potrzebny jej do pracy sprzęt i narzędzia. Uzdrowieniem gospodarki powinna zająć się też organizacja partyjna.

Nawiązując do wypowiedzi w dyskusji tow. Z. Jakus poruszył wiele zagadnień dotyczących gospodarki remontowej i nakreślił zadania, jakie stoją przed HPR w związku z dalszą rozbudową huty. Zwrócił on również uwagę na szereg niedociągnięć występujących w pracy organizacji partyjnej oraz na potrzebę zacieśnienia współpracy pomiędzy Oddziałem Remontowym, a wydziałami produkcyjnymi huty. (DZ)

Realizacji zobowiązań

Czy dotrzyмали słowa?

Niemal wszystkie zobowiązania wykonali już pracownicy Walcowni Gorącej. Mimo zaburzeń w produkcji, spowodowanych nierytmiczną dostawą wsadu i nie zawsze odpowiednią jego jakością, walcownicy zmniejszyli znacznie w kwietniu i maju ilość niedowalców, co przysporzyło hucie dodatkowo 600 tys. złotych oszczędności. Ambicją załogi tego wydziału jest wypracowanie do końca roku 2 mln złotych. Ponadto w ramach dodatkowych zobowiązań wycięto z odpadów 420 ton blachy I gatunku o wartości 600 tys. złotych.

Dużym osiągnięciem jest także przedłużenie o dwa miesiące eksploatacji pieca przepychowego, dzięki wzorowej jego konserwacji, właściwemu nagrzewaniu i ściślemu przestrzeganiu technologii. Wartość tego zobowiązania sięga 1 mln zł. Do wypracowania tak poważnych oszczędności przyczyniła się przede wszystkim zmiana C. pracująca pod kierunkiem inż. Władysława Zborzyńskiego.

Na pochwałę zasługuje również załoga Walcowni Zimnej. Zadeklarowała ona bowiem zobowiązania stanowiące wartość 6.600 tys. złotych. Na konto tej kwoty zapisano już ponad 3 mln zł. Podstawowym zobowiązaniem długofalowym jest podniesienie uzysku w produkcji wsadu dla ocynowni do 65 procent, tj. o 15 proc. więcej niż planowano początkowo. Pozwoli

to zaoszczędzić 5.700 ton blachy, którą do niedawna sprzedawano w gorszym asortymencie (blacha kawałkowa) po cenach niższych. Podniesienie uzysku tej blachy zwiększy jej wartość z 4.400 zł na 5.520 zł za tonę. Mimo wielu trudności załoga wydziału P-62 dokłada starań, aby w pełni wykonać to korzystne dla huty przedsięwzięcie.

gorzej wygląda natomiast sytuacja na odcinku realizacji zobowiązań w Wydziale Walcowni Wstępnej. Dla uczczenia 1 Maja pracownicy Zgniatacza postanowili przewalcować w kwietniu o 5 tys. ton wlewków więcej, niż planowano. Niestety nie udało się osiągnąć nadwyżki produkcji kęsisk. Nierytmiczna, mało wydajna praca spowodowana była w tym czasie nieterminową dostawą wsadu oraz trudnościami natury organizacyjnej. Nie usprawiedliwia to jednak inicjatorów nierealnego i trudnego do wykonania zobowiązania. Deklarując swój udział w czynie produkcyjnym nie wzięli pod uwagę braku sprzyjających warunków do tak wysokiego przekroczenia zadań planowych. Nie chodzi chyba o reklamę, ale o konkretny czyn, a więc o podjęcie zobowiązań, które przyniosą realne korzyści wydziałowi. W przyszłości należałoby o tym pomyśleć i większy nacisk położyć na rozliczenie się z podjętych zobowiązań.

Dotyczy to również wielkopieczowników, którzy zobowiązali się w I półroczu wyprodukować niedobór surówki w ilości 5.082 ton, o wartości prawie 12 mln zł, a w II półroczu br. wykonać dodatkowo 5.200 ton surówki. Ogółem wartość produkcji wykonanej w ramach czynu zainicjowanego w czasie przygotowań do KG ma wynieść 23.649 tys. złotych. Okazuje się jednak, że założone wielkości pieców pozostało jeszcze do wykonania z zadań I półroczu 2 tys. ton surówki.

Również nie wszystkie zobowiązania podjęte przez pracowników pionu Głównego Mechanika są wykonywane terminowo.

Na szczególną pochwałę zasługuje natomiast załoga ZMO, która zrealizowała już prawie wszystkie zobowiązania 1-Majowe, dając dodatkową produkcję wartości blisko 7,5 mln złotych oraz załoga Stalowni. (dz)

15 bm. rozpoczęcie Dni Młodości

Po raz słodmy Nowa Huta obchodzi swe tradycyjne święto — Dni Młodości. Organizatorem nowohuckich Juwenaliów jest Komitet Dzelnicowy ZMS, przy współdziałaniu Wydziału Kultury DRN oraz nowohuckich harcerzy i młodzieży szkolnej.

Program tegorocznych Dni Młodości jest bardzo urozmaicony.

Uroczyste otwarcie Dni Młodości nastąpi 15 bm. o godz. 18 na stadionie KS „Wanda” w Nowej Hucie. Uczestniczyć w nim będzie młodzież szkolna, amatorskie zespoły artystyczne, harcerze i sportowcy. Po odegraniu hejnału młodzieży i wygłoszeniu przez se-

7 DNI PLOTEK I PIOSENKI

W ub. wtorek w sali teatralnej budynku „S” odbyła się premiera nowego programu kabaretu Ogniska Młodych. Impreza spotkała się z żywym aplauzem zebranych widzów. Na zdjęciu Zofia Sotola w roli przedszkolaka rozbawiła widownię, zwłaszcza, że i tekst był dowcipny.



Jerzy Kulikowski na czele zespołu w wesolej piosence o Dłubni.

TEKST: D. RYBARCZYK
ZDJĘCIA: J. BROZEK

Dorośli zdają matury

Od ubiegłego tygodnia rozpoczęły się egzaminy dojrzałości w liceach ogólnokształcących dla pracujących. W Krakowie, w czterech tego typu szkołach, zasiadło do matury przeszło 400 absolwentów.

W jednej z największych szkół na terenie Polski, w IV Liceum dla Pracujących w Krakowie (ul. Świerczewskiego 12) przystąpiło do egzaminu dojrzałości ponad 200 kandydatów. Najlicniejszą grupę

(około 100 osób) stanowią funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. W Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Nowej Hucie zdaje maturę 63 absolwentów. Są oni pracownikami: Dyrekcji HIL, kombinatu i innych instytucji nowohuckich.

W pierwszym dniu matury odbył się egzamin pisemny z języka polskiego. Tematy brzmiały: 1. Uzasadnić słusność słów Ignacego Krasickiego: „I śmiech niekiedy może być nauką” na podstawie poznanych utworów komedii: Niemcewicza, Fredry i Zapolskiej. 2. Jakże refleksje, wątpliwości czy sprzeczki może budzić lektura utworów Stefana Żeromskiego u dzisiaj szczerzego czytelnika. 3. Związek poezji Władysława Broniewskiego z wielkimi tradycjami polskiej literatury. Następnego dnia odbyło się pisemne wypracowanie z matematyki.

Rozpoczęły się już egzaminy ustne z pięciu przedmiotów. Właściciel tegorocznej matury w liceach ogólnokształcących dla pracujących jest egzaminem ustnym z fizyki.

(Styr)

NIEZMIENNIE-EKSPORT

Jak dalece ważne jest zagadnienie eksportu w organizmie gospodarki narodowej, a szczególnie dla zachowania bardzo ważnego elementu tj. równowagi naszego bilansu handlowego i płatniczego — niech świadczy specjalnie poświęcone tej problematyce X Plenum KC PZPR. Aczkolwiek zagadnienie eksportu nie po raz pierwszy poruszane jest na łamach naszej gazety, to jednak problem ten nie stracił swej aktualności i ważności. Warto dodać, że udział eksportu Huty im. Lenina wynosi 45—50 proc. w stosunku do produkcji towarowej huty. Sprawą bynajmniej nie drugoplanową jest obecna sytuacja na rynkach zagranicznych, na których z miesiąca na miesiąc wzrasta się konkurencja sprzedaży wyrobów walcowniczych. Przy tendencji spadkowej cen światowych wzrastają jednocześnie wymagania zagranicznych kontrahentów.

Przedmiot naszych transakcji eksportowych stanowią: blachy gorąco-walcowane, blachy zimno-walcowane, blachy czarne, blachy ocynkowane, rury ze szwem oraz profile drobne. Poza wyrobami walcowniczymi eksportujemy produkty węglowodórne, jak: koks, naftalen, benzen, benzol motorowy i inne. Ponadto pewien udział w eksporcie mają także wyroby chromomagnezytowe i szamotowe. Wyroby eksportowe ze znakiem HIL zdobyły sobie poczesne miejsce niemal na wszystkich kontynentach, z wyjątkiem Australii. Spośród 40 krajów — importerów, najpoważniejszymi odbiorcami naszych wyrobów, a zwłaszcza blach są: CSRS, Rumunia, Jugosławia, ZSRR i NRD, ponadto kraje wolnodelowizowe jak: Szwecja, Finlandia, Syria, Indie, NRF, Dania, Norwegia i inne.

Przypatrzmy się pokrótce jak wygląda realizacja zadań eksportowych w br. w poszczególnych wydziałach Huty im. Lenina, ze szczególnym uwzględnieniem wydziałów podstawowych. Najpoważniejszym partnerem eksportowym jest wydział Walcowni Gorącej Blach, której udział wynosi ok. 45 proc. łącznej produkcji eksportowej z Huty im. Lenina. Zadania tego wydziału w I półroczu br., aczkolwiek ilościowo nie są zwiększone w stosunku do roku ubiegłego, to jednak pod względem portfela zamówień znacznie trudniejsze, mając na uwadze zwiększony udział odbiorców z krajów wolnodelowizowych. Pomimo znacznych trudności przy realizacji planu eksportu w I kwartale 1962 roku, załoga tego wydziału nałożone zadania wykonała z nadwyżką. Budzi natomiast obawy wywiązanie się wydziału z zadań eksportowych II kwartału br., bowiem do dnia 31 maja br. plan eksportu wykonano w ok. 92 proc. Równie poważnym partnerem w eksporcie huty jest wydział Walcowni Zimna Blach, której udział ilościowy, tj. tonażowy, wynosi ok. 40 proc., natomiast wartościowo jest najpoważ-

niejszym „eksporterem” huty. Choć wydział ten powinien posiadać stosunkowo największy wpływ na wyniki produkcyjne i eksportowe naszej huty, to jednak na skutek nieostatecznego opanowania technologii produkcji, niepełnego wyposażenia inwestycyjnego oraz nie zawsze zauważającego zrozumienia ważności eksportu, zadania powierzone mu w I kwartale br. nie zostały wykonane.

Należy przypuszczać, że załoga i kierownictwo wydziału dołożą wszelkich starań oraz uczynią wszystko co jest możliwe, aby zarówno załoga z I kwartału jak również plan II kwartału były wykonane bez reszty i bez zastrzeżeń, przynajmniej w 100 proc.

Stosunkowo „młodym” eksporterem w Hucie im. Lenina jest wydział Rur Zgrzewanych, którego udział w eksporcie huty wynosi ok. 8 procent, natomiast w stosunku do własnej produkcji ok. 48 proc. Zadania eksportowe w I kwartale br. zostały wykonane w 100 proc.

Jeżeli w ciągu najbliższego okresu nie zostaną zlikwidowane istniejące poważne usterek agregatów ocynkowni, nie można liczyć na zadawalające wykonanie zadań eksportowych przez ten wydział. „Raczkującym” eksporterem jest Walcownia Profili Drobnych, przy udziale ok. 10 proc. w stosunku do łącznego eksportu huty. Nałożone zadania eksportowe i kw. br. zostały wykonane w 100 proc. Jeśli chodzi o zadania II kw. to pomimo wprowadzania do produkcji nowych profili na eksport i związanej z tym konieczności opanowania nowej technologii produkcji, wykonanie planu w całości jest zagwarantowane przez załogę i kierownictwo wydziału. Pozostałe wydziały, jak — Zakład Koksochemiczny i Zakład Materiałów Ogniotrwałych swoje zadania eksportowe wykonują zadawalająco.

O tym, jak wielkie znaczenie mają sprawy eksportowe, tj. nie tylko sama produkcja wyrobów walcowniczych, ale ich właściwy transport, magazynowanie itp. niech świadczy odbyta w Hucie im. Lenina narada w dniu 5 czerwca 1962 r., dotycząca usprawnienia współpracy na odcinku eksportu, z udziałem przedstawicieli Zarządu Portów, f-my C. Hartwig i Centrali Handlu Zagranicznego „Centrozap”. Po bardzo rzeczowej dyskusji, wykazującej pełne zrozumienie przez uczestników narady ważnych zagadnień eksportowych podjęto szereg wniosków zmierzających do usprawnienia eksportu w zakresie magazynowania, transportu i spejkcji.

W krótkim artykule nie sposób wyczerpać wszystkich, choćby najważniejszych spraw związanych z eksportem, jego celem i znaczeniem nie tylko dla huty, lecz dla całej gospodarki narodowej. Plan eksportu, jaki został naszej hucie nakreślony, na pewno będzie wykonany przez poszczególne załogi wydziałów,

MGR INŻ. A. JEWASIŃSKI
DYREKTOR PRODUKCJI

Czas na przygotowania do pracy w okresie lata

Wprowadzamy mamy jeszcze ciągle aurę niezbyt typową dla lata, niemniej chyba po okresie chłdów i deszczów nastaną wreszcie ciepłe, letnie dni. A lato, to okres upałów szczególnie dających się we znaki hutnikom pracującym w wydziałach tzw. gorących, przy nagrzewnicach. Dlatego też z doświadczenia wiemy, że do okresu letniego należy być dobrze i wszechstronnie przygotowanym, aby wykluczyć możliwość przykrych niespodzianek.

Tego roku, w okresie przygotowań do pracy w trudnych warunkach letnich, które zresztą już są w toku, nacisk został położony na zapewnienie właściwego zabezpieczenia przeciwpożarowego i przeciwburzowego, poprawę warunków bhp, zabezpieczenie należytej dyscypliny pracy i prawidłowego rozdziału urlopów wypo-

czynkowych, na remonty dróg, chodników i na uporządkowanie terenu.

Co już zostało zrobione? W wielu wydziałach (alé jeszcze nie wszystkich) dokonano przeglądu urządzeń pod kątem ich zabezpieczenia przeciwpożarowego, skontrolowano wyposażenie obiektów w środki gaśnicze i sprzęt ochrony przeciwpożarowej, uaktualniono istniejące regulaminy oraz instrukcje. Tam jednak, gdzie jeszcze tego nie zdążono zrobić, należy natychmiast przystąpić do odrabiania zaległości.

W celu zabezpieczenia przed uszkodzeniem lub zniszczeniem instalowanych w halach saturatorów wody gazowanej, wyznaczeni zostali pracownicy odpowiedzialni za napełnianie i konserwowanie tych urządzeń. Ich zadaniem będzie utrzymywanie saturatorów w stanie pełnej sprawności. Niezależnie od tego OZR HIL zobowiązany został do zaopatrywania wydziałów produkcyjnych w wodę gazowaną (sodową), poprawy żywienia zbiorowego w stołówkach i zaopatrywania w towar kiosków oraz bufetów na terenie kombinatu.

Jeżeli chodzi o zagadnienia bhp, to na pierwszym miejscu postawione zostało doprowadzenie do pełnej sprawności urządzeń klimatyzacyjnych (m. in. stosować się będzie przenośne urządzenia odświeżające powietrze w kabinach suwnic i przy pulpitych sterowniczych). Tam,

gdzie to możliwe, powinny być uruchamiane w razie potrzeby dodatkowe wentylatory. Ponieważ rokrocznie ponosi nasza huta duże straty wskutek wybijania w okresie upałów szyb w halach produkcyjnych, dokonuje się przeglądu wszystkich okien, sprawdzając stan mechanizmów do otwierania okien. Wszystkie zauważone usterki powinny być jak najszybciej usunięte.

I na koniec jeszcze kilka uwag o pracach zmierzających do zabezpieczenia należytej dyscypliny pracy. W okresie letnim szczególnie nacisk musi być położony na dotrzymanie ustaleń planu urlopów wypoczynkowych. A więc chodzi o procentowy limit urlopów, o rozstawienie załogi i personelu dozoru technicznego na wszystkich zmianach w sposób zapewniający możliwość zastępstwa w czasie choroby, o zabezpieczenie w pełni normalnego przebiegu pracy i wykonanie zadań produkcyjnych w okresie lata. Jak uczy doświadczenie, nie może obejść się także bez wzmoczonej kontroli pracowników korzystających ze zwolnień lekarskich (często zdarzają się bowiem wypadki nadużywania zwolnień do prac rolnych).

Do zrobienia pozostało więc jeszcze bardzo dużo. Pamiętajmy, że włożony obecnie wysiłek sowiec się opłaci. Od rzetelności przygotowań do lata zależy, czy pracować będziemy w najbliższych miesiącach spokojnie, równomiernie bez niepotrzebnych zakłóceń. (jd)

Sprawy racjonalizatorów

A promienników gazowych nadal nie ma

Na odbywających się ostatnio w hucie konferencjach gospodarczych bardzo często padają głosy w sprawie racjonalizatorstwa. Głosy pełne gorczy...

ków, którymi interesują się dziesiątki zakładów i instytucji w całym kraju i które w naszej hucie mogą oddać nieocenione usługi...

Kilka miesięcy temu wydawało się, że sprawa ruszyła wreszcie na dobre z martwego punktu. Pomysłem zajęli się — jak to się mówi z sercem — nasz Dział Techniki. Zapadła decyzja wyprodukowania serii promienników gazowych...

Kolejnym realizatorem pomysłu miał być Dom Techniczno-Handlowy w Warszawie. Przyjął zlecenie, określił termin wykonania na październik ub. roku i... zamilkł.

Do dziś sprawa nie ruszyła z punktu, w którym jak widać, znów na dobre utknęła.

Czy nie ma sily, aby mimo wszystko ruszyć ją z miejsca? Czy naszej hucie nie oplaca się walczyć o „zmaterializowanie” promienników gazowych „made in Poland”?

jd

Huta im. Lenina na Międzynarodowych Targach Poznańskich

(Dokończenie ze str. 3)

Jak i eksponowanych wyrobów stoisko, zawierać będzie blachy gorąco i zimno-walcowane, blachę powlekaną ocynkowaną i ocynkową, blachę w kęgach, rury stalowe...

A więc nie przypadnie łatwe zadanie obsługującemu stoisko huty asystentowi technicznemu dyrektora naczelnego inż. Józefowi Maciejewskiemu. Tym bardziej że nie będzie on miał do dyspozycji żadnych nowych katalogów, prospektów ani innych wydawnictw propagandowych — poza zdezaktualizowanym już

starym katalogiem. Będzie musiał więc zdobyć się na nieładną wysiłkę, aby brak materiałów propagandowych pokryć informacjami i własnymi wyjaśnieniami na temat huty, jej produkcji oraz możliwości eksportowych.

Na „osiłde” s'abego wystąpienia huty na MTP mamy inną, pocieszającą wiadomość. Oto przygotowywany jest udział HIL w szeregu wystaw i targów zagranicznych m. in. w Damaszku, w Mińsku, w Helsinkach, w Salonikach i w Wiedniu.

Trzeba jednak podkreślić, że wydziały naszej huty odpowiedzialne za dostarczenie odpowiednich eksponatów, nie przejęły się zbytnio tą sprawą i nie dotrzymują terminów. Szczególnie Walcownia Zimna Blach i Wydział Rur Zgrzewanych, które opóźniły wykonanie eksponatów na wystawę w Damaszku. Tak być nie powinno... (jd)



Kursy dla kierowników wycieczek

Oddział PTTK wspólnie z organizacją związkową zorganizowały dla pracowników huty dwa kursy przewodników-wycieczek turystyczno-krajoznawczych. Oprócz wiadomości teoretycznych potrzebnych do fachowego zorganizowania wycieczki, uczestnicy szkolenia zapoznają się z praktyczną stroną, biorąc udział w wzorcowych wycieczkach, urządzonych pod kierunkiem instruktorów Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie.

organizuje również kursy dla przewodników wycieczek zwiedzających kombinat. Na kurs ten zgłosiło się już 27 hutników.

Blizszych informacji na temat organizacji tego rodzaju kursów udziela sekretariat oddziału PTTK — tel. 48-25.

DLA TURYSTÓW I KIBICÓW PIKARZY

Oddział PTTK, wspólnie z RZ Kombinatu, w dniu 16 czerwca organizują wycieczkę pociągiem do Częstochowy, na mecz drużyny Hutnika z piłkarzami RKS „Raków”. W programie wycieczki zwiedzenie huty im. B. Bieruta. Koszt 40 zł od osoby. Zapisy przyjmują wszystkie Rady Oddziałowe, Wydziałowe i Zakładowe.

(dz)

Powiększa się załoga nowego Oddziału HPR w hucie. Na zdjęciu Marian Wasilk przy pracy. Fot. B. LUCKOS



Wkrótce X-lecie Transportu Kolejowego

A więc mamy w naszej hucie jeszcze jednego jubilata. Jest nim Wydział Transportu Kolejowego, obchodzący za tydzień X-lecie swego istnienia. Przed 10 laty wyjechały na tory pierwsze parowozy i pierwsze wagony ze znakiem HIL, transport kolejowy rozpoczął swoją odpowiedzialną służbę dla huty, która pełni nieprzerwanie do dzisiaj. Z tym tylko, że przewożone ładunki idą obecnie w miliony ton i są co roku większe.

Kolejarze-hutnicy uczczą swój jubileusz zorganizowaniem wielkiego zlotu turystycznego na Hali Lipowskiej w pięknym Beskidzie Żywieckim. Dla uczestników zlotu jego organizatorzy, tj. Rada Zakładowa i Koło PTTK przy Wydziale Transportu Kolejowego, przeznaczyli do wyboru 4 różne trasy: z Miłówki przez Halę Boraczą, Halę Lipowską i Halę Miziową do Korbielowa, z Korbielowa do Miłówki, z Korbielowa do Ujszołowa i z Ujszołowa do Korbielowa. Spotkanie nastąpi na Hali Lipowskiej, gdzie przewidziano sze-

reg atrakcji z tradycyjnym już turystycznym ogniskiem na czele.

Dojazd do punktów wyjściowych oraz powrót autobusami huty. Na trasę 1, 2 i 3 wyjazd nastąpi w dniu 16 bm. o godzinie 15 (z Placu Centralnego), natomiast na trasę nr 4 — 17 bm. o godzinie 6 rano. Powrót w niedzielę około godziny 21. Koszt uczestnictwa wynosi 25 zł od osoby. Uczestnicy zlotu otrzymają: przejazd autobusem, nocleg w schronisku PTTK, odznakę pamiątkową oraz zdobędą punkty do Górskiej Odznaki Turystycznej. Prosimy o liczny udział. (jd)

Popularyzacja naszych ziem zachodnich celem nowego koła TRZZ w Walcowni Gorącej

Jak dotychczas nie rozwinięła się jeszcze w naszej hucie szerzej działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, a szkoda, gdyż organizacja ta miałaby wśród hutników wspaniałe pole do popisu. Ostatnio w Walcowni Ciągłej Blach na Gorąco powołane zostało z inicjatywy tow-

Henryka Madowicza koło TRZZ.

A może w ślady walcowników z P-61 pójść pracownicy i innych wydziałów huty, organizując na swoim terenie koła Towarzystwa i rozwijając jego pożyteczną działalność? jd

CO NOWEGO NA BUDOWACH KOMBINATU?

Na rozległym terenie przyległym do ZMO trwają intensywne prace przy budowie nowoczesnej Stalowni Konwertorowej. Nowy wydział składać się będzie z kilku różnych obiektów produkcyjnych i pomocniczych. Główna uwaga kierownictwa budowy koncentruje się w tej chwili na montażu konstrukcji hali o długości 290 metrów, w której już za dwa lata pracować będą dwa pierwsze piece konwertorowe. Należy nadmienić, że nowe piece wytapiać będą niemal co godzinę od 90 do 130 ton stali. Łatwo obliczyć ich wydajność, porównując produkcję Stalowni Martenowskiej.

Projekty i podstawowe wyposażenie dla naszej Stalowni Konwertorowej dostarczył Związek Radziecki. Projekt techniczny opracowało słynne moskiewskie Biuro Projektów Hutnictwa „Giprometz”, a część technologiczną i plan generalny rozpracowały biura projektów „Biprostal” i „Biprohut”.

Poważnie zaawansowane są także roboty na budowie hali mieszalników, hali złomu i hali przygotowania zestawów. W końcowym stadium budowy znajduje się budynek administracyjny i strażnica przeciwpożarowa.

W skład kompleksu obiektów w nowej stalowni wchodzi jeszcze tlenownia wyposażona w dwa agregaty, dające po około 35 tysięcy metrów sześciennych tlenu na godzinę. Ponadto zbudowana

zostanie odlewnia wlewnic i dolomitownia nr 2 z wytwornią cegieł do wymurówki konwertorów. Wszystkie te obiekty mają być uruchomione równolegle, a nawet wiele z nich ma ruszyć wcześniej od pieców konwertorowych. Dlatego też ambitna załoga ZBM 2 na czele z inżynierem Zenonem Bobrklem i Zdzisławem Brześcińskim robi wszystko, aby w terminie przekazać nowy wydział hutniczy. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych utrudniających roboty budowlane, a szczególnie ziemne, budowa postępuje zgodnie z harmonogramem. Jest to duża zasługa przodujących w pracy brigad Józefa Smerdy, Mieczysława Jeziorka, Józefa Tyrki i Bolesława Sirzaby.

Wielkość prac budowlanych, jakie mają wykonać w br. budowniczo Stalowni Konwertorowej zobrazuje najlepiej kilka cyfr. M. in. usunie się blisko 50 tys. metrów sześciennych ziemi, położy 30 tysięcy metrów sześciennych betonu i zamontuje 11 tysięcy ton konstrukcji stalowych.

Budowniczym nowej Stalowni dorównują ich koledzy wznoszący drugi obiekt Aglomerowni. Budowa ta jest przedłużeniem pierwszej. Na obszarze o powierzchni 83 ha sąsiadującym z Zakładem Koksochemicznym w re wyteżona praca. Powstają nowe wykopy pod fundamenty 108 obiektów o kubaturze ponad pół mln m sześciennych, na wybudowanie których zużyje się ponad 14,5 tys. ton konstrukcji, a wypełni się je 11 tys. ton maszyn i urządzeń.

W skład nowej Aglomerowni wchodzi ponadto duże składowisko rudy, obiekty przygotowania wsadu i budynek główny, wyposażony w cztery taśmy spiekalnicze, dzięki którym podwojona zostanie produkcja aglomeratu. Zakończenie budowy planuje się na rok 1954.

Wartość ponadplanowej produkcji towarowej w maju wyniosła 30,4 mln. zł

Pełnym sukcesem zakończony został kolejny etap w pracy załogi naszej huty, jakim był miesiąc maj. Plan produkcji towarowej wykonany został w 103,6 proc., co jednocześnie oznacza wykonanie planu od początku roku w 101,7 proc. i planu rocznego w 41 proc. Po dokonaniu obliczeń okazało się, że ponadplanowa wartość produkcji towarowej wyniosła w maju 30,4 mln zł, a od początku br. 66,3 mln złotych.

Jednocześnie niestety nie został wykonany plan produkcji globalnej (97,4 proc.). Forynawą jednak ważniejsze są i bardziej charakteryzują pracę huty wskaźniki planu produkcji towarowej, im więc poświęcimy naszą uwagę.

Już po raz trzeci w tym roku zameldowała o przekroczeniu swoich miesięcznych zadań załoga Wielkich Pieców. Prace ona wyraźnie coraz lepiej, krok po kroku ograbiając zaległości, powstała na początku roku. Oto jak kształtują się jej wyniki: w styczniu plan wykonany został w 94,5 proc., co dało niedobór ok. 8,9 tys. ton, w lutym już było lepiej — 99,1 proc. planu, w marcu — 101,8 proc., w kwietniu — 102,1 proc. i obecnie — 101,6 proc. Nadwyżka ponad miesięczne zadania wyniosła 2,556 ton surówki, dzięki czemu ogólne saldo wydziału obciążone jest jeszcze tylko nie-

doborem 2 tys. ton. Mamy nadzieję, że w czerwcu utrzymane będzie nadal dobre tempo i w rezultacie już za miesiąc niedobór zostanie całkowicie zlikwidowany.

Należy także podkreślić, że w parze z przekraczaniem bieżących zadań szła cały czas troska o osiągnięcie jak najlepszych wyników gospodarczych. Wyrazem tego może być zmniejszenie zużycia koksu na tonę surówki z 818 ton w styczniu, do 794 ton w lutym, i do 790 ton w marcu oraz wzrost wydajności dobowej z 1,236 ton w styczniu do 1,443 ton w lutym i 1,453 ton w marcu. Niemalby wpływ na takie właśnie ukształtowanie się wyników wywarły przygotowania do konferencji gospodarczej, które jeszcze bardziej skonsolidowały i zaktywizowały całą załogę.

Za przykładem Wielkich Pieców poszły także i inne podstawowe wydziały huty. Plan miesięczny wykonała w pełni załoga Stalowni, dając ponadto niewielką nadwyżkę, wynoszącą 611 ton. Od początku roku bilans jest jednak dużo lepszy. Mimo to uwaga tego wydziału musi być skupiona na podstawowym obecnie zadaniu, a mianowicie na walce o poprawę jakości metalu, z którą nie zawsze jest najlepiej. Podkreślimy to szczególnie mocno dlatego, gdyż w czerwcu czekają sta-

lowników niezwykle napięte i mobilizujące zadania, tym trudniejsze, że muszą być wykonywane przy maksymalnym zwróceniu uwagi na problem jakości.

Kolejny w cyklu produkcyjnym wydział — Walcownie Wstępne także nie przyniósł hucie wstępu. Zameldował o wykonaniu miesięcznych zadań w 102,8 proc. w asortymencie kęsisk i w 103,5 proc. w asortymencie kęsów. Nadwyżka ponad plan miesięczny w ilości 4,396 ton kęsisk, jest dużym osiągnięciem, niemniej należy zdać sobie sprawę, że nie oznacza to jeszcze zlikwidowania niedoborów, powstałych na początku roku. Wynoszą one aktualnie ok. 7,1 tys. ton i co gorsza, przy bardzo obecnie napiętych zadaniach miesięcznych, nielato będzie je zlikwidować. Zwracamy ra to uwagę po to, aby walcownicy ze Zgniatacza od pierwszych dni miesiąca, rytmicznie, systematycznie wykonywali i przekraczali swe zadania dobowe, inaczej bowiem mogą spowodować poważne trudności wsadowe dla Walcowni Blach.

Optymistycznym akcentem jest niewątpliwie także wykonanie planów przez obie Walcownie Blach — Gorącą i Zimną. Pierwsza z nich wniosła nadwyżkę w ilości ok. 67 ton, powiększając przekroczenie planu od początku roku do 1,3 tys. ton. Druga — w asortymencie blachy „czarnej” — miała 68 ton nadwyżki, co jednak w ogólnym bilansie rocznym za mało znaczy, pozostał bowiem niedobór do planu, wynoszący ok. 2,8 tys. ton. Gorzej jest z blachą powlekaną, oba jej asortymenty zostały wykonane w nikłym pro-

centu, wskutek czego niedobory wynoszą obecnie: 6,8 tys. ton blachy ocynkowanej i 1,3 tys. ton blachy ocynowanej.

O wykonaniu zadań złożyły ponadto meldunki załogi: Wydziału Rur Zgrzewanych (7 km rur nadwyżki), Siłowni, Wydziału Przerobu Żużla w asortymencie żużla pumeksowego (nadwyżka 391 ton), Zakładu Koksochemicznego (nadwyżka 544 ton koksu ogółem) i wszystkich wydziałów ZMO.

Planu miesięcznego nie wykonała załoga Aglomerowni, Walcowni Profili Drobnych (licząc z przerobem radzieckiego wsadu), Warsztatu Mechanicznego.

A oto szczegółowe wyniki produkcyjne za maj br.:

	% planu
Wyroby szamotowe ZMO	101,2
wyroby zasadowe ZMO	101,0
dolomit praż.	116,7
wapno palone	110,9
keks ogółem	100,2
aglomerat	96,1
surówka wielkopiec.	101,6
żużel granulowany	94,8
żużel pumeksowy	107,8
stal martenowska	100,3
keks ska	102,8
keksy	103,5
blacha gorącawalcowana	100,1
blacha zimna „czarna”	100,2
blacha ocynkowana	114,3
blacha ocynowana	41,0
rury stalowe	100,3
ksztalowniki zimnocięte	35,3
profile drobne	95,7
stal elektr. ogółem	100,7
odlewy stalowe	106,6
odlewy żelazne	101,6
wyroby kute	101,1
wyroby warsztatu mech.	86,7
konstrukcje stalowe	105,1
energia elektryczna	105,6

jd

B. Muszyńska i W. Kotarba w nowohuckim Klubie TPPR



Barbara Muszyńska w repertuarze piosenek znanych z płyt i radia.

Niezwykle miło spędzili wieczór niedzielny 3 bm. uczestnicy imprezy w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na osiedlu Szkolnym, w której udział wzięli Barbara Muszyńska i Włodzimierz Kotarba, wykonując wiele popularnych piosenek, także na życzenie publiczności. Gorące oklaski i domaganie się bisów dowodziły jak bardzo lubiani są ci artyści w Nowej Hucie i jak potrzebne są tutaj tego typu imprezy rozrywkowe. Całość programu uzupełniał znakomicie znany artysta Teatru im. Słowackiego Tadeusz Szybowski, również bardzo popularny w Nowej Hucie i zawsze serdecznie przyjmowany przez nowohucian. Wykonane przez niego utwory znanych satyryków i świetna konferansjerka zasłużyły na dużej braur, których mu też nie szczędzono. Podkład muzyczny do całości stanowił akompaniament ogólnie lubianego Bogusława Kolasy.

W konkluzji można powiedzieć tylko jedno: więcej takich udanych wieczorów, więcej imprez na takim poziomie artystycznym! (1)



Włodzimierz Kotarba śpiewa na bis...



Bardzo nam się podobało... FOT. ST. GAWLIŃSKI

Kącik Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Trzeba pomyśleć o programie jesienno-zimowym

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Fabrycznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w hucie, odbyłym w dniu 5 czerwca, tematem obrad był stan ilościowy i dotychczasowa działalność poszczególnych kół TPPR w Kombinacie, następnie ocena przebiegu Dni Leninowskich w hutniczych wydziałach. Jak stwierdzono w licznych wypowiedziach, o bok dobrze pracujących, aktywnych kół TPPR, są też kółka nie przejawiające większej działalności, jak np. w ZMO, czy w Stalowni. Podobnie niektóre kółka wykazały wiele inicjatyw w organizowaniu obchodu Dni Leninowskich, jak np. kółko w Transporcie Kolejowym, lecz nie można tego powiedzieć o wszystkich. W sumie jednak Dni Leninowskie w kombi-

nacie zaznaczyły się wyraźnie, gdyż odbyło się kilka akademii, w tym także centralna, organizowano zebrania i wieczorki okolicznościowe, wycieczki do Muzeum Lenina, opracowano gazetki ścienne i błyskawice.

Wnioski wyciągnięte z analizy dotychczasowej pracy całej organizacji TPPR w hucie posłużą do opracowania już teraz programu jesienno-zimowego. Zasadnicze wytyczne dla działalności w czasie jesieni i zimy, to skoncentrowanie się na organizowaniu kursów języka rosyjskiego, którymi powinna być objęta jak największa ilość członków założeń hutniczych, organizowanie spotkań i stałych kontaktów z ekspertami radzieckimi przebywającymi w Hucie, dalej wykorzystanie wiadomości i doświadczeń, przywiezionych



Zużłowcy w lepszej formie

Ostatni mecz na torze Wandy nie był zbyt atrakcyjny dla amatorów „czarnego szaleństwa”. Gospodarze przeprowadzili właściwie ostry trening, walcząc w zasadzie tylko z czasem. Lublinianie już na starcie pozostawali w tyle i ani razu nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki. Gdyby nie dwa defekty maszyn, wszystkie biegi zakończyłyby się podwójnymi zwycięstwami nowohucian.

Wprawdzie staby przeciwnik nie może być miernikiem sił, tym niemniej nawet pobieżna obserwacja jazdy zawodników Wandy pozwala wysnuć wniosek o pewnej wyższości ich formy. Dotyczy to w zasadzie całego zespołu. Najbardziej widoczne postępy wykazuje Kolenda. Jaroszewicz w czasie ostatniego meczu „wykreślił” najlepszy tegoroczny czas — 80,9 (przypominamy, że rekord toru ustanowiony przez Anglika Petera Gravena — wynosi 78,0).

Wysoki wynik meczu z Motorem poprawił Wandzie bilans małych punktów. W tej chwili zespół Nowej Huty zajmuje IV miejsce w

tabeli. Układ czołwki jest zresztą bardzo ciekawy. Prowadząca w tabeli zespoły Apatora Toruń i Tramwajarza Łódź straciły do tej pory po 4 punkty — tak samo, jak i Wanda. Tylko trzeci w tabeli Śląsk Świętochłowice ma na koncie dwa punkty stracone. Wanda i Śląsk rozegrały do tej pory o jedno spotkanie mniej, niż dwaj liderzy. Tak więc należy oczekiwać, że będziemy świadkami niezwykle interesującej walki o pierwsze lokaty w czołówce II ligi żużlowej.

Jutro (niedziela 10 czerwca) na torze Wandy dojdzie do niezwykle atrakcyjnego pojedynku Wanda — MKKS Krosno. Goście przyjadą opromienieni sławą zwycięstwa nad przedostatkiem tabeli Apatorem Toruń. W ich zespole startuje kilku znanych zawodników z Głogowem, Jakubowski i Winchem na czele. Na pewno więc dojdzie do zaciekłych wyrównanych pojedynków, które są zasadniczym warunkiem emocji na torze żużlowym. Początek meczu o godz. 15.30.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu

Startujący w mistrzostwach okręgu lekkoatletów Nowej Huty uzyskali szereg godnych odnotowania wyników. Wśród seniorów Cezary Kuleszyński dwukrotnie zajął trzecie miejsce w biegach na 110 i 200 m przez płotki.

Pocieszającym obławem są dobre wyniki juniorów Hutnika. Marian Chruściel zdobył mistrzostwo w biegu na 110 m przez płotki, a drugie miejsce w biegu na 200 m przez płotki. Karol Witk był pierwszy na mecie w biegu na 1500 m z przeszkodami i ustanowił rekord klubowy wynikiem 4.54,2. Stanisław Damian był drugi w biegu na 400 m, a trzeci w biegu na 800 m. Dwukrotnie też ustanowił rekord Hutnika wynikami 52,3 i 2.01,3. W trójskoku Mieczysław Łazowski był trzeci a w finale biegu 110 m przez płotki ten sam zawodnik zajął szóste miejsce. Sztafeta Hutnika 4x100 m zajęła drugie miejsce wynikiem 46,2.

W mistrzostwach nie startowały młode zawodniczki Hutnika, które — choć nie osiągnęły jeszcze dołnej granicy wieku juniorek — miałyby poważne szanse w walce z tej kategorii przeciwniczkami. W mistrzostwach okręgu juniorów — Miedzyszkolny Klub Sportowy „Kraakus” Nowa Huta, który reprezentowało 10 chłopców uzyskał w ogólnej punktacji 4 miej-

sce. Po MKS Kraków, Cracovii i Wisły. Zespół MKS Kłakus uzyskał tytuł mistrza okręgu w sztafecie 4 x 100 m i tytuł wicemistrza w sztafecie 4 x 400 m. Mistrzem w biegach 200 m przez płotki z czasem 25,9 sek. został Maciej Piliński z MKS Nowa Huta, który zdobył również II miejsce w biegu na 100 m przez płotki w czasie 15,5 sek. Najlepszy w biegach płaskich na 200 m był również zawodnik MKS Nowa Huta Janusz Nawłoka, który zdobył także tytuł wicemistrzowski w biegu płaskim na 100 m. Punktowe miejsce zajął również Stanisław Skórka, który w biegu na 1000 m był szósty.

JUTRO GRAJĄ KOSZYKARZE

Koszykarze Hutnika rozegrają jutro pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Polski na szczelnie centralnym. Przeciwnikiem ich będzie zespół mistrza okręgu łyńskiego. Spotkanie prowadzić będą pp. Korwin i Kotlarek z Wrocławia. Początek meczu o godz. 11 w sali Hutnika — osiedle Stalowe.

SIATKARKI WALCZA O AWANS

Rezerwowy zespół siatkarek Hutnika zakwalifikował się do rozgrywek o wejście do ligi okręgowej. W pierwszych dwu meczach Drużyna Hutnika II przegrała z zespołem Armatury Kraków 1:3 i pokonała Sokola Bochnia 3:0. Dziś (sobota 9 czerwca) siatkarki Hutnika grają w Jaworznie z rezerwą Victorii. Jutro natomiast wyjeżdżają do Tarnowa na mecz z MKS Tarnów.

IMPREZY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Nowohucki hufiec ZHP, wspólnie z Inspektoratem Oświaty DRN Nowej Huty, organizują w dniach 9 i 10 czerwca ciekawą imprezę dla dzieci i młodzieży.

Dziś o godz. 17.30 na Skarpie obok Placu Centralnego odbędzie się apel drużyn zachowawczych i harcerek oraz zastępów podwórkowych, połączony z otwarciem pokazowego obozu i wystawą dorobku harcerek. O godz. 18-tej ulicami miasta przejdzie barwny pochód działwy szkolnej, a wieczorem na boiskach szkolnych odbędzie się gry i zabawy zuchowe.

W następnym dniu, tj. 10 bm. na terenie obozu harcerek na Skarpie odbędzie się zaliczenia programowe oraz uruchomiony zostanie kiermasz książki dziecięcej i dorobku Szczepu Podwórkowego im. „Wandy”. W godzinach rannych (począwszy od 8-jej) na stadionach sportowych „Wandy” i „Hutnika” odbędzie się turnieje trampkarzy, czwórób lekkoatletyczny i wielobób zuchowy. Ciekawie zapowiada się także „Mały Wyciecznik Pokoju”, czteroosobowych zespołów na trasie Al. im. Lenina — ul. Igołomska, który rozpoczyna się o godzinie 11-tej oraz mały wyciecznik dziecięcy na rowerkach (dla dzieci w wieku od 9 do 11 lat), organizowany o godz. 11-tej na stadionie KS „Hutnik”. Występy zespołu pieśni i tańca MDK, planowane na godz. 17 na Skarpie, zakończą tę ciekawą imprezę.

Biuletyn Informacyjny nr 1 VIII Igrzysk Sportowych HiL w 1962 r.

W miesiącu wrześniu br. przeprowadzone zostaną VIII Igrzyska Sportowe Huty im. Lenina. Celem Igrzysk jest uczczenie 1000-lecia Państwa Polskiego, V-go Kongresu Związków Zawodowych oraz popularyzacja wychowania fizycznego, sportu i turystyki wśród pracowników Huty im. Lenina i szkół przyzakładowych.

I. ORGANIZATOR IGRZYSK:

- Komitet organizacyjny Igrzysk Sportowych HiL został wybrany w następującym składzie:
- Przewodniczący — tow. Zbigniew Jakus I sekretarz KF PZPR
 - wiceprzewodn. — tow. Stanisław Swierczek dyr. admin. HiL
 - członkowie — tow. Stanisław Gancarczyk i sekret. KF ZMS
 - tow. Antoni Komórka przew. RR HiL
 - tow. Jan Stefanik przew. RZ HiL
 - tow. Stanisław Suchoniski prez. oddz. PTK
 - tow. Andrzej Kłoczek przew. TKKF
 - tow. Rudolf Bednarowicz przew. LPZ
 - tow. Zbigniew Meliszek kom. sport. przy KF
- Sekretariat Komitetu Igrzysk Sportowych Huty im. Lenina:
- członkowie — tow. Aleksander Barnas
 - tow. Andrzej Kłoczek
 - tow. Marian Tluszc
- Zespół organizacyjny — tow. Antoni Dalkowski
- „ sportowy — tow. Władysław Ciasłoń
 - „ propagandy — tow. Jan Nowak
 - „ gospodarczy — tow. Zbigniew Górski
- Kierownicy dyscyplin sportowych:
- Piłka nożna — tow. Kubala, Wójcik, Dudziak, Niedzielski
 - Piłka siatkowa — tow. Janik, Wiśniewski
 - Piłka koszykowa — tow. Ziemia
 - Tenis stołowy — tow. Hermanowski
 - Kolarstwo — tow. Janik, Wiśniewski
 - Lekkoatletyka — tow. Kost, Borowiec, Szczepka
 - Kajakarstwo — tow. Wielebnowski
 - Strzelanie — tow. Jamroz
 - Szachy — tow. Mamon
 - Turystyka — tow. Podermański

II. TERMIN IGRZYSK:

Igrzyska zostaną przeprowadzone w dniach od 5 do 29 września 1962 r. Otwarcie Igrzysk w dniu 29 września 1962 r. o godz. 16.

Szczegółowy terminarz rozgrywek

Dyscyplina	Termin eliminacji i plan treningów	Terminarz w ramach Igrzysk Sportowych
lekkoatletyka	lipiec — sierpień	20, 21, 22. IX. 1962 r.
piłka nożna	—	VII, VIII — IX. 1962 r.
siatkówka	lipiec — sierpień	5—29. IX. 1962 r.
koszykówka	—	25, 26, 27, 28. IX. 1962 r.
strzelanie	sierpień do 15. IX	24, 29. IX. 1962 r.
kolarstwo	wrzesień	20. IX. 1962 r.
szachy	lipiec — sierpień	5—28. IX. 1962 r.
tenis stołowy	lipiec — sierpień	25—29. IX. 1962 r.
kajakarstwo	—	14—15. IX. 1962 r.
turystyka	—	21, 22, 23. IX. 1962 r.

ZAKOŃCZENIE IGRZYSK 29 WRZEŚNIA GODZ. 19 — BAL SPORTOWY

III. UCZESTNICTWO

W Igrzyskach mogą brać udział pracownicy Huty im. Lenina i uczniowie szkół przyzakładowych zgłoszeni w ramach reprezentacji: P30, P40, P50, P60, P61, P62, P63, P64, ZK, ZO, W70, W1, W3, DN, DI, TE, W80, HPR, szkoły.

IV. KONKURENCJE I PUNKTACJA

LEKKOATLETYKA
Kobiety 100, 400, 4x100, skok w dal, skok wzwyż, kula, piłka palantowa, dysk. Mężczyźni: 100, 400, 800, 1500, skok w dal, skok wzwyż, kula, dysk, oszczep, sztafeta 4x100. Każda reprezentacja zgłasza po 2 zawodników do wszystkich konkurencji. Zawodnicy mogą startować w 2 konkurencjach i w sztafecie. Punktacja: 7, 5, 4, 3, 2, 1.

PIŁKA NOŻNA
Rozgrywki przeprowadzone zostaną w 4 grupach system każdy z każdym. Finał — mistrzowie grup w drodze losowania 5, systemem pucharowym, w dniu 20. IX. 1962 r. Punktacja: 21, 15, 12, 9, 6, 3. W rozgrywkach nie mogą brać udziału zawodnicy sekcji piłki nożnej KS Hutnik. Wykaz tych zawodników sporządzi sekcja piłki nożnej a następnie zostanie on dołączony do Regulaminu rozgrywek.

SIATKÓWKA
Rozgrywki odbędą się w grupach, mistrzowie grup rozegrają spotkania systemem „każdy z każdym”. W dniu otwarcia przeprowadzony zostanie turniej blyskawiczny na 11 boiskach, czas gry 2x10 min. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2. Osobno dla kobiet i mężczyzn.

KOSZYKÓWKA
Rozgrywki odbędą się w jednej grupie. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2.

STRZELANIE
Reprezentacje wydziałowe w ramach eliminacji wyłonią drużynę złożoną z 4 mężczyzn i 1 kobiety. O uzyskaniu miejsca punktowanego decyduje suma punktów. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2.

KOLARSTWO
Wycieczki drużynowe na 25 km dla mężczyzn — drużyna składa się z 5-ciu zawodników, do punktacji liczy się czas 3 zawodników. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2.

SZACHY
Przeprowadzone zostaną rozgrywki drużynowe. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2.

TENIS STOŁOWY
Rozgrywki przeprowadzone zostaną w klasyfikacji drużynowej. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2.

KAJAKARSTWO
Zawody odbędą się na Zalewie nad Dłubnią w konkurencji K-1, K-2, na dystansie ok. 500 m dla kobiet i mężczyzn. Punktacja: 7, 5, 4, 3, 2, 1.

TURYSTYKA
Do punktacji zaliczany będzie udział w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”, który odbędzie się w dniach 21, 22, 23. IX br. Skład drużyn pieszych — 6 osob, drużyn motorowych — 3 motocykle. Punktacja: 14, 10, 8, 6, 4, 2.

V. NAGRODY

- za zdobycie I miejsca złoty medal i tytuł mistrza Igrzysk
 - II „srebrny” „ i tytuł wicemistrza
 - III „brązowy”
 - IV, V, VI „dyplomy”
- Reprezentacja wydziału (zakładu), która uzyska największą ilość punktów jako nagrodę otrzymuje Puchar Przechodni ufundowany przez Komitet Organizacyjny Igrzysk.

ZGŁOSZENIA

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Igrzysk do dnia 30 czerwca 1962 r. Winny ore zawierać wykaz drużyn zgłaszanych do poszczególnych dyscyplin sportowych. Zgłoszenia imienne będą przyjmowane w terminie późniejszym (termin zostanie podany w kolejnym biuletynie informacyjnym).

Wszelkich informacji udziela sekretariat TKKF pokój 108 bud. S tel. 13-37 w godz. od 9—16.

KOMITET ORGANIZACYJNY IGRZYSK

W NOWOHUCKICH LOKALACH GASTRONOMICZNYCH

Przez kilkanaście restauracji, jadalni, barów i kawiarni NZG przewijają się codziennie setki konsumentów. Mniej wybredni na ogół nie narzekają na kuchnię, chociaż braków w zaopatrzeniu występuje sporo. Niemal na na sumieniu obecna... pogodą deszczowa, niespotykana w czerwcu od długich lat. „Wina” tej kapryśnej aury jest m. in. brak dostatecznej ilości jarzyn, nowalijek. Odczuwa się też poważny brak kapusty kiszzonej, która „idzie jak woda”.

Zupełnie nie wesoło wygląda obecnie zaopatrzenie restauracji w drób. Gdyby był, można by z powodzeniem rozprzewadzać go w ilości 500-600 kg. miesięcznie. Konsumentom natomiast pod dostatkiem innego mięsa, ale tylko ilościowo. Asortyment niestety nie jest pełny. A ryby? I tu wystąpiły ostatnio poważne trudności, nawet z tak popularną i taną rybą, jak dorsz. Skończyły się jedy-



Bar „Pod zegarem” cieszy się ogromnym powodzeniem wśród nowohuckich konsumentów.

nicznych konsumowane są nie tylko obiady i dania gorące. Asortyment innych potraw nie wygląda najlepiej. Trochę braków występuje również w wyrobach garmażeryjnych.



Wina w „Krasnoludku”.

nie kłopoty ze śledziami, nie brak ich w żadnym nowohuckim lokalu.

Lokale gastronomiczne w Nowej Hucie mają swoje specjalności. W „Arkadii” można zawsze dostać barszcz czerwony z uszkami, w „Zachęcie” golonkę, w „Ludowej” pierogi ruskie, w „Bachusie” befszyk po tatarsku, w „Lajkoniku” — masowo spożywane flaczki. Specjalnością kuchni w barze „Pod zegarem” są zrazy zawiązane ciętłem, w „Kopciuszku” — wołowe, w „Stylowej” — śniadania wiedefskie. Ten system pewnej specjalizacji doskonale zdaje egzamin, konsument wie już z góry, gdzie może zjeść wymienione potrawy. Zdarza się niezwykle rzadko, by tych „specjalności” akurat nie było w lokalu.

Ale w lokalach gastro-

NZG posiadają własną wytwórnictwo tych „dobrych rzeczy”, które dostarczają nawet do sklepów MHD, głównie sałatki jarzynowe i śledziowe, pieczone boczk, galarety. Istniejące trudności w produkcji wyrobów garmażeryjnych, to znów brak jarzyn, brak ogórków kiszonych, których już prawdopodobnie nie ma w całej Polsce. Trzeba czekać na nowe zapasy. Smakosze narzekają na zupełny brak tak smacznej zakąski, jak wędzony węgorz; NZG nie otrzymują go już od szeregu miesięcy...

Braki można zauważyć i w napojach. Dostawy piwa importowanego „Radeberger” są minimalne, to samo można powiedzieć o krajowych gatunkach specjalnych tego popularnego napoju. Np. w II kwartale NZG otrzymały za-

ledwie 200 kartonów piwa specjalnego, mimo, że według instrukcji — w lokalach kategorii I i „S” powinno być sprzedawane tylko tego rodzaju piwo. Skończyły się też zapasy smacznego owocu w płynie, trzeba na razie pić napoje zastępcze, aż do czasu wyprodukowania napojów chłodzących z tegorocznych owoców.

Niedawno informowaliśmy Czytelników o projekcie wprowadzenia kuchni dietetycznej w barze „Pod Zegarem”. Niestety, plan ten upadł, na co swój wpływ mają doświadczenia z prowadzoną przed dwu lata kuchnią dla dietetyków w „Zachęcie”. Specjalna kucharka dosłownie nie miała co robić. To samo dotyczyło dietetyczki, opłacanej przez wydział zdrowia. Amatorów na te specjalne potrawy nie było prawie wcale. Wyciągnięto z tego wnioski, że w Nowej Hucie mieszkają w przeważającej większości ludzie młodzi i zdrowi. A ci, którym jednak coś dolega, stołują się przeważnie w domu. W tej sytuacji nie celowe jest wydatkowanie dość przeciętnych sum na tworzenie kuchni dietetycznej. Chyba, że w przyszłości potrzeba taka zaistnieje? (Dokończenie na str. 7)



Kelnerzy w „Arkadii” nie uskarżają się na brak pracy. Potrawy z kuchni wydawane są bez przerwy, o każdej porze dnia, a nawet i w nocy. FOTO S. GAWLIŃSKI

GŁOS MŁODYCH

Współdziałanie przynosi owoce

Kilka dni temu odbyło się wspólne posiedzenie sekretariatów Komitetów Zakładowych ZMS budowy miasta Nowa Huta i kombinatu. Głównym celem spotkania aktywu organizacji młodzieżowej było nawiązanie ściślejszej współpracy, poprzez wymianę doświadczeń grup działania i komisji problemowych, istniejących przy KZ oraz wspólne opracowywanie wytycznych do programu pracy w zakresie szkolenia ideologicznego, współzawodnictwa pracy, wypoczynku i turystyki.

Oceny dotychczasowej pracy organizacji ZMS w PBM Nowa Huta dokonał sekretarz KZ ZMS Franciszek Zaprzalka. W nowohuckich przedsiębiorstwach budowlanych istnieje 15 grup działania ZMS, skupiających w swych szeregach 250 członków. Do najlepszych, przejawiających dużo własnej inicjatywy należy grupa z Kierownictwa Odcinka Robót nr 4, pracująca pod przewodnictwem J. Romuzi. Ostatnio jej członkowie wykonali po godzinach pracy kilkumetrowy odcinek drogi i zarobiło w ten sposób pieniądze przeznaczone na budowę szkoły 1000-lecia im. Gagarina w Zielonej Górze. Bardzo żywotna jest również grupa działania w KPISIE, kierowana przez kol. E. Galkiewicza i grupa w KPRE, której członkowie na czele z J. Pamulą wykonali we własnym zakresie jeden z czterech domków cam-

pingowych, w których młodzi budowniczy odpoczywać będą w czasie urlopu na Pojezierzu Mazurskim. Poważnymi osiągnięciami poszczycić się mogą także komisje problemowe; m. in. komisja postępu technicznego, socjalna i współzawodnictwa pracy.

O najistotniejszych sprawach organizacji ZMS PPB HiL — mówił sekretarz KZ kol. Józef Fabian. Organizacja ta zrzesza ponad 800 członków. Bardzo różnicowane są jej formy pracy. O żywotnej działalności młodzieży budującej hutę świadczy wzrost szeregów organizacji ZMS w br. o przeszło 150 członków.

Bardzo rzeczą była dyskusja, w której głos zabierali m. in. ob. Macura, Białka, Puzio i Musiał. Okazuje się, że tego rodzaju spotkania dają obopólne korzyści zakładowym organizacjom ZMS. Postanowiono więc częściej wymieniać doświadczenia.

CZYSTOŚĆ ŚWIADCZY O KULTURZE

Pod takim hasłem — z inicjatywą KZ ZMS budowy Nowej Huty — zorganizowano nową formę współzawodnictwa, polegającą na utrzymaniu w nienaganej czystości pomieszczeń hotelowych.

Jako pierwsi do szlachetnej rywalizacji o tytuł najładniej utrzymanego i czystego pokoju przystąpili mieszkańcy młodzieżowego hotelu z osiedla Teatralnego. W tego rodzaju współzawodnictwie mogą brać udział również starsi. Oceny współzawodnictwa dokonywać się będzie na podstawie wyników kontroli w hotelach przeprowadzonych przez specjalną komisję młodzieżową. Dla najlepszych przyznawane będą cenne nagrody rzeczowe i pieniądze.

POD ZNAKIEM LILII

1270 harcerzy wyjedzie w czasie wakacji na obozy letnie, organizowane przez nowohucką Komendę ZHP w wielu malowniczych miejscowościach naszego województwa. Planuje się utworzenie 11 zgrupowań w powiatach: Nowy Sącz, Nowy Targ, Limanowa i Żywiec, z tym, że w każdym z nich zorganizowane zostaną trzy obozy. Osobno dla dziewcząt i chłopców oraz uczniów, którzy zakwaterowani zostaną w szkołach (harcerze mieszkają w namiotach). Pierwszy turnus obozów letnich rozpoczyna się 28 czerwca, a następny 20 lipca. Ponadto przewiduje się zorganizowanie od 20 sierpnia obozu szkoleniowego dla 120 drużynowych i instruktorów, w czasie którego opracowane zostaną wytyczne do planu pracy dla nowohuckich harcerzy na nowy rok szkolny.

Program akcji letniej oparty zostanie na nowym, ciekawym systemie, polegającym na większym udziale młodzieży w życiu mieszkańców miejscowości, w której znajdują się oboze harcerski. Np. w obozie zorganizowanym centralnie przez ZHP w Spiszu, oprócz tzw. młodzieżowej powiatowej rady narodowej, działają będą gromadzkie rady. Nowohucki harcerze, zgrupowani w Kocwinu, przy swojej gromadzkiej radzie narodowej utworzą wydział kultury, oświaty, sportu i wydział dziecka.

W celu aktywizacji życia kulturalnego i szerszego podejmowania przez tamtejszych mieszkańców czynów społecznych, nasi harcerze zorganizują m. in. kawiarnię pod gruszą, czytelnię, ruchomą bibliotekę oraz zespół pieśni i tańca „Meksyk”. Ponadto wydawać oni będą „gazetę dnia”, wygłaszać odczyty i pogadanki, wyświetlać filmy oświatowe i naukowe oraz organizować ogniska harcerskie, połączone z zabawami i zgaduj-zgadulą na temat historii Spisza.

Szczególnie ciekawie wygląda program pracy wydziału dziecka. Zorganizuje on m. in. „zielone przedszkole”, w ramach którego urządzane będą dla miejscowych maluchów różnego rodzaju gry i zabawy, igrzyska i zawody sportowe, majsterkowanie itp. Młodzież zgrupowana zostanie natomiast w zastępach drużyn wiejskich, dla których opraco-

wano atrakcyjny program zajęć ściśle powiązany z planem obozu harcerskiego. Nowohucki harcerze łączą wypoczynek z pożyteczną pracą społeczną. Życzymy im więc miłego spędzenia wakacji i pełnej realizacji ambitnych planów.

SZKOLENIE DECYDUJE O WYNIKACH BPS

Wiele ciekawych imprez urządza nowohucka organizacja ZMS w ramach „Dni Budowlanych”. Na czoło wysuwa się Złoty Brygad Młodzieżowych, walczących o tytuł BPS. Brygad takich na terenie naszej dzielnicy pracuje 24. Na ostatnim zlocie tytuł BPS nadano brygadzie ślusarzy Mariana Tarczynskiego. Brygada ta jest nadal bezkonkurencyjna. O wynikach pracy zespołów młodzieżowych, ubiegających się o tytuł BPS w dużej mierze decydują kwalifikacje zawodowe. Nie też dziwnego, że tak wiele miejsca poświęcają one szkoleniu. W tej chwili 109 ZMS-owców z przedsiębiorstw budowlanych uzupełnia wiadomości z zakresu szkoły podstawowej, a 100 uczęszcza na kursy czeladnicze i mistrzowskie. Ponad 35 otrzymało zaświadczenia ukończenia Wieczorowej Szkoły Aktywu, która jest wzorem dla innych, tego typu szkół. Do wypracowania nowych form nauczania przyczynił się przede wszystkim kierownik tej szkoły kol. WŁODZIMIERZ RAJAŁA.

NAD MORZE Z FOTOAPARATEM

Z okazji Dni Morza, Ministerstwo Oświaty i Zarząd Główny LPZ organizują konkurs dla młodzieży klas IX i X liceów ogólnokształcących oraz równorzędnych klas szkół zawodowych na najlepszą fotografię pt. „Morze i gospodarka morską w moim o- biętywie”. Wybierając się więc nad morze na kolonie czy też obóz wędrowny warto zabrać ze sobą aparat, gdyż termin nadsyłania prac mija 30 września br. Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmuje Zarząd Wojewódzki LPZ w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 28. Dla autorów najlepszych zdjęć przewidziana jest wiele wartościowych nagród.

OCHOTNICZE HUFCE PRACY

Kontynuując dobrą tradycję młodzieżowych Brygad Służby Polsce, KD ZMS zorganizował ostatnio na terenie Nowej Huty 72 Ochotnicze Hufce Pracy, które zrzeszają już ponad 1500 dziewcząt i chłopców, przeważnie uczniów szkół średnich.

Głównym celem nowej organizacji jest porządkowanie nowohuckich osiedli mieszkalnych, zakładanie nowych zieleńców, budowa dróg i ośrodków wypoczynku. Komenda Hufców Pracy, na czele której stoi mgr Andrzej Osuchowski, zawarła już umowę w Zarządzie Zieleni Miejskiej, na wykonanie prac porządkowych w dzielnicy. Zacieśnia się także współpraca z Prezydium DRN, a szczególnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej.

Są to jednak bardzo nikłe zadania, dające zatrudnienie zaledwie dla kilkunastu osób. Świadczy to, że cenna inicjatywa organizacji młodzieżowej nie znalazła właściwego zrozumienia u gospodarzy miasta. Czyżby naprawdę nie było co robić? Nie wierzymy w to — znając potrzeby naszej dzielnicy w tym zakresie. Chociażby uperzaskowanie osiedla Spółdzielczego i Kolorowego, zakładanie nowych zieleńców, parku wypoczynku i turystyki, czy też budowa basenów kąpielowych, o których dużo się mówi, a niestety nie robi.

Młodzież jest chętna i skora do pracy. Tym bardziej, że w ten sposób pragnie wygospodarować dodatkowe fundusze na organizację obozów letnich i wycieczek turystycznych. Na pewno gospodarze naszej dzielnicy należą do wykorzystujących inicjatywę i zapal do pracy nowohuckiej młodzieży.

O TYTUŁ BPS

Rozwijające się od dwóch lat młodzieżowe współzawodnictwo pracy przynosi coraz lepsze wyniki. W tej chwili w naszej hucie działa 9 brygad, posiadających zaszczytny tytuł BPS, w których pracuje 97 osób, w tym prawie 70 członków ZMS. Jedną z nich, brygada konserwatorów urządzeń teletechnicznych z walcowni — Mariana Kostecznego otrzymała ten zaszczytny tytuł w czasie konferencji sprawozdawczo - wyborczej KF ZMS.

Należy nadmienić, że o tytuł BPS rywalizuje obecnie 36 brygad — 411 pracowników huty, w tym 117 ZMS-owców.

Kalejdoskop filmowy

Ostatni film z Clark Gable'm • Dla młodzieży • Nowości

Arthur Miller napisał scenariusz filmu „SKŁOCENI Z ŻYCIEM” specjalnie dla Marilyn Monroe. Jeszcze przed rozwodem ze znaną gwiazdą. Aktorka gra w nim rolę kabaretowej tancerki, Roslyn Taber, która ledwie rozeszła się z mężem natychmiast wdaje się w romans z podstarzałym kowbojem. Jest nim jeden z najpopularniejszych aktorów amerykańskich — Clark Gable. Wielki rozgłos filmu należy więc przypisać faktowi, że jest to ostatnia rola niezapomnianego C. Gable'a. Do „skłóconych” należy też zaliczyć eks-pilota wojskowego, któremu zmarła żona oraz młodego kowboja-więźniaka, opuszczającego dom rodzinny, gdyż nie mógł pogodzić się ze śwym ojcem. Te ostatnie postacie odgrywa Montgomery Clift.

Film jest tak nasycony dialogami, że widać nie może w pełni pojąć ich treści. Dialogi są pełne niedomówień, mało zrozumiałe dla polskiego widza. Reżyser filmu — John Huston daje natomiast ciekawe sceny polowania na mustangi. Polowania te są powodem kłótni Roslyn z kowbojami, którą oburza chwytanie mustangów i sprzedaż na konserwy dla psów. Film „Skłócenie z życiem” zainteresuje widzów, których ciekawi życie kowbojów, ich codzienne zwyczaje itp.

„BITWA O KOZI DWÓR” — to film produkcji polskiej, oparty na scenariuszu Józefa Hena we-



Marilyn Monroe w filmie „Skłócenie z życiem”.

dług własnej powieści. Reżyserem filmu, zrealizowanego w ub. roku w zespole „Droga”, jest Wadim Berestowski. Niestety po takich

filmach, jak „Odwiedziny prezydenta”, „Wyrok” i „Świadek urodzenia” wymagania widzów są znacznie większe i w „Bitwie o Kozí Dwór” widzimy wiele braków i niedociągnięć. Słabą stroną filmu jest gromada młodych aktorów, za co winę ponosi reżyser, który nie potrafił ich odpowiednio poprowadzić. Film przedstawia walkę o boisko dwóch konkurencyjnych grup dziecięcych. Zgrabnie została wpleciona dydaktyka i pewna aluzyjność do prawdziwej wojny.

Ostatnio zakupiliśmy nowe filmy: „Futrany gang” — komedia kryminalna produkcji angielskiej o działalności kobiecego gangu, który specjalizuje się w kradzieży cennych futer. Reżyserem filmu jest Robert Asher. „Zagadka w pokoju na piętrze” — dramat psychologiczny produkcji argentyńskiej wg powieści Beatriz Guido. Film zrealizowany jest przez świetnego reżysera argentyńskiego — Leopoldo Torre Nilssona i otrzymał nagrodę FIPRESCI na MFF w Cannes, w 1961 roku. „Zamek z bajki” — barwny film młodzieżowy, produkcji NRD, reżyserii Hermanna Zschoche'a. Występują w nim dzieci z przedszkoli i szkół berlińskich.

Amerycanie i Anglicy kończą już w Indiach realizację filmu „10 godzin Rami”, opowiadającego o ostatnich godzinach przed zabójstwem hinduskiego bohatera narodowego Mahatmy Ghandiego. Nakręcanie filmu spotkało się z ostrym protestem prasy indyjskiej, która oburza się na nieścisłości historyczne.

Reżyser Wiliam Azarow realizuje w wytwórni Mosfilm komedię obyczajową pt. „DOROSŁE

*

bs

POGODA

Tak długiego okresu chłódów i deszczu z początkiem czerwca nie pamiętamy. W pierwszym tygodniu miesiąca mieliśmy zaledwie kilka słonecznych godzin. Dlatego też z uczuciem ulgi i radości powitaliśmy jasny, pogodny, pełen słońca ranek piątkowy. Nad Polskę po południu dotarł narszece w z baryczny z nad Europy zachodniej i odepchnął nize i fronty, które dawały nam przez długi czas niepogodę. Ponieważ wczym ma cechy trwałości, można przypieć, że z kolei czeka nas okres dobrej pogody. Temperatura powinna wzrosnąć powyżej 20 st. niebo się wyczyszczy. Wszystkie przemawia za tym, że niedziciej będziemy mogli spędzić na twn. łonie przyrody, która znajduje się obecnie w pełni rozwoju. Kto by jednak wolał narty, może pojechać do Zakopanego. W Tatrach leży śniegu powyżej 2 m. Piękna, ciepła pogoda panuje od kilku dni w całej Europie z wyjątkiem Ukrainy.

PROMYK

Wystawa w SPZ

Dziewięć Szkoła Przynosiobienia Zawodowego o kierunku odzieżowym rozpocznie wkrótce trzeci rok pracy. Trzeci i niestyety ostatni. Tak zdecydowało kuratorium i dzielnicowy inspektorat oświaty. Nie do nas należy wyciąganie wniosków z tego faktu. Jednak z tego, co mówią rodzice dziewcząt, wynika jasno, że decydująca rolę nie jest zachwyceni. Jedną małą szkołą o tym kierunku jest z pewnością potrzebna w każdym miesiącu, a więc i w naszej dzielnicy. Tym bardziej, że młodzież stanowi tu większość mieszkańców, a wśród niej przeważają dziewczęta. Około dwustu nie będzie miało możliwości nauki po ukończeniu 7 klasy.

Nie trzeba nikogo przekonywać o potrzebie posiadania umiejętności krawieckich przez każdą kobietę, chociażby tylko dla swoich, domowych potrzeb. A dziewczęta w SPZ nauczyły się sporo przez te dwa lata. Przekonały nas o tym wystawione prace uczennic. Od prostych serwetek począwszy, a na sukniach, szlafroczkach, kostiumach i nawet parasolach skończywszy. Zwróciły naszą uwagę niezwykle starannie wykonane komplety bielizny damskiej i dziecięcej, nie różniące się niczym od tych, jakie znajdują się w handlu. Jednym słowem dziewczęta z SPZ skorzystały bardzo wiele, a trzeba pamiętać, że nauka szyćta prowadzona była równoległe z zajęciami kulinarnymi i wielu przedmiotami ogólnymi. W tym roku nie będzie już nowych zapisów do SPZ dla dziewcząt. Nauka prowadzona ma być jedynie jeszcze dla II klasy. Może to jednak jeszcze nie jest całkowicie ostateczna decyzja? (dr)

W lokalach gastronomicznych

(Dokończenie ze str. 6)

NZG w dalszym ciągu borykają się z ogromnymi trudnościami w przyjęciu fachowego personelu, zwłaszcza kucharzy i kelnerów. Narzekanie konsumentów na jakość potraw i kulturę obsługi wynika właśnie przede wszystkim z tych względów. Szkolenie młodych kadr tylko w niewielkim stopniu rozwiązuje to zagadnienie. Z problemem tym spotykają się zresztą i inne zakłady gastronomiczne i poprawy nie należy oczekiwać szybko. Wymaganie konsumentów rośnie, a w miarę możliwości zaspakają się je coraz lepiej. Niestety wszystkim nie da się zrobić od razu.

D. R.

Więcej ogródków jordanowskich

Przed kilkoma dniami otwarto nowy ogródek jordanowski przy Krakowskich Zakładach Betonarskich i Zdobowych w Czyżynach - Łęgu. Wykonali go w czynnie społecznym pracownicy zakładów, którzy przygotowali teren pod plac zabaw, uporządkowali go, wykonali potrzebne urządzenia itp., natomiast niezbędne materiały przekazały KZBiZ. Ogródek jordanowski w Łęgu wyposażony jest w 4 podwójne huśtawki, 4 karuzele w tym 2 zautomatyzowane, piaskownicę, kolorowe ławki i niewielką fontannę. Już od pierwszych dni otwarcia ogródka cieszy się on wielkim powodzeniem u najmłodszych mieszkańców osiedla.

Jak informuje nas Wydział Oświaty Prezydium DRN w Nowej Hucie, czynnych jest obecnie 11 placów zabaw tzw. strzeżonych, w których dzieci bawią się pod fachowym kierownictwem pedagogów. W bieżącym roku planuje się jeszcze uruchomienie trzech ogródków na osiedlach: Szklane Domy, Willowym - przy szkole Nr 83 oraz Stalowym. Opiekunem tego ostatniego jest Huta, im. Lenina, która przygotowuje potrzebne urządzenia i sprzęt.

Projektuje się także otwarcie w tym roku kilkunastu placów zabaw (nie strzeżonych) wykonanych w ramach pracy społecznej przez mieszkańców dzielnicy, przy współudziale komitetów osiedlowych i Wydziału Oświaty. Prezydium DRN przeznaczyło na urządzenie tych placów zabaw 120 tys. zł. Ogródki jordanowskie powstaną na osiedlach: Spółdzielczym, Tea-

tralnym, Górali, Krakowiaków, Wandę, Zielonym, Centrum - A, Zgody, Słonecznym, Handlowym i Na Skarpie. Planuje się także uruchomienie ogródków na Wzgórzach Krzesławickich, przy Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej i w jednej z nowohuckich gromad - Luboczy. Jeżeli plany te zostaną zrealizowane w tym roku, nasi najmłodszy mieszkańcy nie będą mogli narzekać na brak miejsc zabaw.

Obecnie najlepiej wyposażone są ogródki na os. Uroczym i w Centrum - B, gdzie komitety osiedlowe starają się o wymianę starych urządzeń, dbają o wygląd estetyczny placów zabaw itp.

Wielu mieszkańców dzielnicy narzeka, że ogródki jordanowskie czynne są tylko przez kilka godzin dziennie, że dzieci nie mają się gdzie bawić itp. Zwróciliśmy się z tym pytaniem do Wydziału Oświaty, który poinformował nas, iż w zasadzie ogródki są czynne w godzinach od 10 do 17. Chcąc przedłużyć godziny otwarcia zwrócono się do komitetów osiedlowych, aby wydelegowały swoich przedstawicieli do opieki nad dziećmi, lecz jak dotychczas nie otrzymano żadnych konkretnych propozycji. Zwracamy się więc z prośbą tak do komitetów osiedlowych, jak i kół ligi kobiet, aby przyszyły z pomocą i wytypowały rodziców, chcących opiekować się dziećmi na placach zabaw. O dyżurach rodziców powinno się także pomyśleć na otwartych placach zabaw, których tak wiele ma powstać w naszej dzielnicy. BS

Czy wiecie, że...

...projektanci krakowscy opracowują w ramach pracy społecznej dokumentację na budowę piątego budynku naszej DRN. Pomiędzy się tu m. in. duża sala konferencyjna, gdzie odbywać się będą sesje DRN, zebrania i różnego rodzaju narady. Prace prawdopodobnie rozpoczną się jeszcze w tym roku. (bs)

Zakład dziewiarski czeka na lokal

Nowohucki oddział Krakowskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego pracuje już od pół roku. Obecnie zakład zatrudnia około 60 kobiet. Specjalizuje się głównie w produkcji odzieży dziecięcej. W ciągu miesiąca np. zakład daje 60 tys. sztuk rajtuz dziecięcych.

Zakład dziewiarski produkuje jednak nadal w prowizorycznych warunkach. Obecny lokal wymaga gruntownego remontu i przerobienia, co możliwe będzie dopiero po uzyskaniu wszystkich pomieszczeń. Dotychczas bowiem parterową część budynku na osiedlu Teatralnym zajmuje spółdzielnia „Masarz”, która w lipcu ma opuścić zajmowane dotąd pomieszczenia. Terminów zresztą było już wiele i najwyższy czas, aby termin lipcowy był już ostatni, gdyż w tych warunkach zakład dziewiarski nie może

zwiększyć produkcji. Jest to bardzo ważny problem, głównie ze względu na stworzenie nowych miejsc pracy dla kobiet. W nowych warunkach lokalowych zakład będzie mógł trzykrotnie zwiększyć produkcję szwalni i przyjąć do pracy około 100 kobiet.

Trwają też pertraktacje w sprawie bliskiego lokalu nad kotłownią, który wykorzystany jest w tej chwili na pralnie. Uzyskanie go pozwoliłoby na zorganizowanie na miejscu farbiarni, dalszy wzrost produkcji i zatrudnienie nowych osób.

Sądymy, że w najbliższym czasie zakład dziewiarski otrzyma konieczne pomieszczenia, a po przeprowadzeniu potrzebnych remontów, ruszy pełną parą z produkcją dzianiny, której stale jeszcze odczuwamy brak. bs

nicą nie pamiętają przepisów drogowych, lub nie chcą się do nich stosować, co ma często miejsce w wypadkach spowodowanych wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu, wbrew wszelkim normom ruchu kołowego w mieście. Zbyt często przekroczenia te notuje się w wypadkach motocyklowych. Osobny rozdział stanowią przekroczenia przepisów przez przechodniów, którym także nieraz się wydaje, że cała jezdni należy do nich.

Ogólnie rzecz biorąc, warto byłoby ponownie przeorganizować nawet długocierpliwych kierowców z ich wiadomości o przepisach obowiązujących pojadzy, a przechodniów - niestety częściej karać mandatami za narażanie życia swojego i cudzego. ik.



Kwiaty w domu w deszczowy dzień, to podwójna przyjemność. Trochę wiośny na własny użytek. Fot. J. BROZEK

W małej poczekalni Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Hucie kilka osób czeka na swoją kolej. Kandydatka na małżonkę z pięknym bukietem róż zdradza pewne zniecierpliwienie. Nic dziwnego, chwila to bardzo ważna w życiu każdego z nas.

Wreszcie kierownik USC tow. Stanisław Gałucha prosi nowożeńców wraz z towarzyszącymi im osobami do obszernego pokoju. Z lewej strony, pod oknem, zwraca uwagę piękna, rozłożysta palma, wysoka aż pod sufit. Z prawej - młode palmy i smukłe fikusy. Na dużym stole, nakrytym zielonym sukniem - dwa kryształowe wazon z kwiatami. Na ścianach kilka obrazów. Są to widoki Nowej Huty, malarstwo abstrakcyjne, nowoczesne. Wokół kilka wygodnych foteli - dla pary młodej, świadków, dla rodziny. Przytulność tego ważnego pomieszczenia stwarzają w pewnym stopniu piękne firanki w dużych oknach i kolorowe zasłony. Ale...

Po ceremonii ślubnej, rozmawiam z kierownikiem. Zapytuję o jego plany odnośnie wprowadzenia w czasie zawierania małżeństwa... muzyki. Prasa informowała ostatnio, że wiele urzędów stanu cywilnego w naszym kraju wprowadziło już tę innowację. Zagraniem nowożeńcom przekraczającym próg pokoju, w którym dokona się za chwilę tak doniosły akt w ich życiu - marsza weselnego czy poloneza, byłoby na pewno bardzo miłe. Coś podobnie uroczystego można by zagrać również po

PROSIMY... DO ŚLUBU

ślubie... A nastrój w takiej chwili nie jest na pewno bez znaczenia. Kierownik St. Gałucha potwierdza moje zdanie. Niestety są pewne opory ze strony niektórych członków Prezydium, miejmy nadzieję, że zostaną jednak przełamane. Dlaczego nasza dzielnica nie miałaby wprowadzić tego, co z takim powodzeniem przyjęło się w innych, dużych miastach?

Kierownik nowohuckiego Urzędu Stanu Cywilnego chciałby zresztą ten najważniejszy pokój urzędzi jeszcze lepiej, estetyczniej. Napotyka jednak na duże trudności w zakupie potrzebnych mebli. W handlu nie można nabyć więcej jednakowych foteli, chociaż przydałyby się jeszcze przynajmniej cztery. Nie ma możliwości zakupienia dużego, ładnego kwiatnika, atrakcyjnych obrazów. Ciekawie przedstawia się statystyka USC. W tym roku, do końca maja, zarejestrowano

880 urodzin, co stanowi spadek w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku o blisko 300 dzieci. Niewielki spadek nastąpił także w liczbie zawieranych małżeństw. W ciągu pięciu miesięcy na ślubnym kobiercu stanęło 248 par. Jak informuje kierownik, bardzo młode małżeństwa trafiają się obecnie bardzo rzadko. Do ślubu przystępują ludzie z większym zastanowieniem, poważnie, po dłuższej znajomości. Ta stabilizacja jest zjawiskiem bardzo dodatnim.

Ale czas kończyć rozmowę. Jest sobota, a właśnie w tym dniu kierownik udziela najwięcej ślubów. Czekają już nowa para. Przewiduje się jednak, że liczba zawieranych małżeństw wrośnie dopiero w lipcu, sierpniu i we wrześniu. Na ogół niechętnie wstępują nowożeńcy w związku małżeńskie w maju i czerwcu. Podobno te miesiące nie należą do zbyt szczęśliwych... D. R.

Krótko

Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne stwierdzają, że w naszej dzielnicy daje się zauważyć stały, nieznaczny spadek spożycia alkoholu. *

Wzrastają natomiast obroty w niedawno uruchomionych bufetach na dwóch stacjach na Wile oraz na przystani rzecznej koło Wawelu. Czynny jest także bufet na Zalewie przy ul. Bulwarowej, gdzie można nabyć napoje chłodzące, lody, kanapki itp. *

W Nowej Hucie NZG prowadzi sprzedaż lodów we wszystkich swoich kawiarniach i bufetach, ponadto w 12 wózkach sprzedaje się lody normalnie i tzw. pingwiny. bs

W sprawie przedszkoli

Przypominamy Czytelnikom, że w czerwcu trwają zapisy do przedszkoli w Nowej Hucie. Obecnie na terenie dzielnicy mamy 23 przedszkola (łącznie z przyzakładowymi), w tej liczbie ponad 10 przedszkoli jest czterooddziałowych, pozostałe: trzy - dwu i jednooddziałowe. Przedszkola znajdują się prawie we wszystkich osiedlach dzielnicy, przy większych zakładach pracy np. w Zakładach Tytoniowych w Czyżynach oraz w dwóch gromadach nowohuckich: Luboczy i Wadowie.

Ilość ta jest jednak niewystarczająca. Istnieje więc konieczność budowy nowych przedszkoli, tymczasem plany budownictwa przewidują jedynie budowę przedszkola na Wzgórzach Krzesławickich w przyszłym roku. W związku z bardzo kłopotliwą sytuacją już w tej chwili, oraz biorąc pod uwagę, że ilość dzieci w naszej dzielnicy stale się powiększa, nasi budowniczo wie powinni zastanowić się nad tym poważnym problemem.

A na razie konieczna jest wnikliwa selekcja dzieci zgłoszonych do przedszkoli. Często zdarza się, że o umieszczenie dziecka starają się matki nie pracujące, które nie mogą mieć szans w załatwieniu swych podań. Zwracamy się

więc z gorącą prośbą do tych matek, aby zrozumiały, że pierwszeństwo muszą mieć dzieci pracujących rodziców. bs

CO GDZIE KIEDY ?

- KINA**
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 13 bm. „Skłócenie z życiem” prod. USA; od 14 bm. „Jutro premiera” komedia polska.
SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 10 bm. „Zaduszki” psychol. prod. polskiej; 11-14 bm. „Najmniejszy buntownik” młodzieżowy prod. USA; od 15 bm. „Nieszczęśliwy dług” współczesny, radziecki.
SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 11 bm. „Majowe gwiazdy” prod. czechosłowackiej; od 12 bm. „Bitwa o Kozł Dwór” prod. polskiej dla młodzieży.
SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 10 bm. „Gracze” prod. franc. 11-14 bm. „Parasol św. Piotra” komedia prod. czechosł.; od 15 bm. „Dyllizans” western USA.
SFINKS godz. 16, 18, 20: do 10 bm. „W rytmie rock and rolla” muzyczny prod. angielskiej; 11-13 bm. „Dom pani Teller” obycz. francuski; od 14 bm. „Dwaj panowie N” kryminalny polski.
BALLADYNA (w dni powszednie godz. 19, w niedziele i święta godz. 17 i 19) 9-10 bm. „Na psą urok” młodzieżowy USA; 13-14 bm. „Trzy czwarte słońca” dramat psychol. prod. jugosl.
KOLOROWE (w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18) 10 bm. „Rocznik” prod. USA; 12-14 bm. „Przebudzenie” dramat współcz. prod.

czechosł.; 15 bm. „Niezastąpiony kamerdyner” komedia angielska.

TEATR LUDOWY
9 bm. godz. 19.15: „Świętoszek”; 10 bm. godz. 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca”; 11 bm. godz. 9 i 11.30: „Kuglarz w koronie”; 12-13 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży”; 14 bm. godz. 19.15: „Świętoszek”; 15 bm. godz. 11.30: „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży”.

IMPREZY ZDK
14 bm. godz. 19: „Rok w tańcu, muzyce i piórecce” - przegląd zespołów Zakładowego Domu Kultury HIL - w Halli Widowiskowo-Sportowej.

IMPREZY OGNISKA MŁODYCH
Sobota, 9 bm. godz. 20.00: Calonocna zabawa taneczna w lokalu własnym, osiedle Młodości. Niedziela, 10 bm. godz. 18.00: Wieczorek taneczny - również w Ognisku. Godz. 19.30 w sali teatralnej budynku „S” HIL - impreza estradowa pt. „7 dni plotek i piosenek”.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programie kin i teatru oraz podanych imprez.

PODPATRZONE • PODSLUCHANE

* Woda z góry, woda z dołu...

Deszczowa pogoda, deszczowe humory, deszczowy tiok w tramwajach. „Lecą żaby z nieba” i płyną brzydkie słowa niepewnym strumieniem. Brzydkie, złośliwe słowa, wyzwiska, przekleństwa. No cóż, mamy zwyższą czuć pretensje do swoich bliźnich za to, że przemokły nam buciki, że leje się nam za kółkiem i że wszyscy chcą jechać tramwajem akurat wtedy, kiedy i nam to wypadło. Tegoroczna moda zaleca jako antidotum na szarzyń deszczowych dni kolorowe parasolki. A gdyby tak jeszcze

Niezdany egzamin

Mnożą się wypadki uliczne w Krakowie i Nowej Hucie. Zarówno w kronikach milicyjnych jak i w prasowych, odnotowuje się codziennie dziesiątki ofiar wzmrożonego ruchu na naszych jezdniach. A przecież nie jest to jeszcze ruch na skalę wielkich metropolii. Cóż więc będzie w milionowym Krakowie przyszłości? Wniosek stąd może być taki, iż ludzie siedzący za kierow-

W OBIEKTYWIE



Znowu „północ mrozem dmucha...” i znowu trzeba się do zabawy ciepłej ubierać

A może by tak zlikwidować wreszcie poprzywiązywane do drzew i drzewek sznury? Susząca się bielizna — obok pięknych domów, to widok, którego nie chcemy więcej oglądać.



Przy wielu okazjach, na licznych spotkaniach i zebraniach dużo mówi się o trosce o estetyczny wygląd miasta, o czystości, porządkach i wielu rzeczach, które razem wzięte, powinny uczynić nasze domy, ulice, skwery i trzedy pod każdym względem „naj”. Słusznie! Zależy to od każdego z nas i bez udziału szerokiego rzesz mieszkańców i użytkowników, niewiele można zdziałać. Są jednak w naszym mieście rozmaite urzędy czy instytucje, które już nie z dobrej woli, ale z obowiązku powinny dbać o to, żeby wszystko było jak należy. Czy jednak wywiązują się ze swych obowiązków? Nie wszystkie. Nawet jeśli im przypominieć coś, czego nie dopilnowali...



W rubryce „W obiektywie” pokazaliśmy, co i gdzie można by ewentualnie zmienić czy u-



Na ulicach N. Huty zaczynają się pojawiać sprzedawcy różnych „cudownych” środków. Towarzysząca im reklama dość głośna i „oryginalna” w doborze słów przyciąga sporo kibiców.

przetrwać. W wielu (nawet b. wielu) wypadkach poskutkowało. Ale nie zawsze. W różnych miejscach poznikały wprawdzie gruz i śmieci, uprzątnięto niejedno składowisko progów tramwajowych czy płyt chodnikowych, ale największe plagi naszego miasta pozostały.

Sprzedawcy z najrozmaitszych kramów w dalszym ciągu ustawiają na ulicach długie nie uprzątnięte sterty skrzynek. Wewnątrz wszystkich osiedli nadal pełno powywieszanej bielizny, na sznurach przywiązanych do wątych jeszcze i podpartych

drzewek lub na ogrodzeniach. Nawet na Placu Centralnym, tuż pod neonem PKO, od czasu do czasu wietrzy ktoś w oknie pierzyny. Może by tak wypisać parę mandatów? Chyba pomoże.

Tekst i zdjęcia: S. GAWLIŃSKI

Do osobliwych i fatalnych w skutkach zjawisk na naszej planecie należą od tysięcy lat trzęsienia ziemi. Wiadomości o tych kataklizmach stanowiące zawsze sensację, przekazywano sobie wzajemnie, często opatrując je niezręcznie

netrzną ciepłotą i naciskiem wód ziemię. W tym celu budowano sejsmografy podające kierunki drgań, później zaś bardziej skomplikowane przyrządy — sejsmometry mierzące czas trwania wstrząsów i zapisujące to sejsmografy. Z

torium Geofizycznego PAN w Warszawie — dr J. Pagaczewskiego i wprowadzającej mnie w arkana geofizycznej wiedzy mgr inż. H. Zwinczak-Jędrzejowskiej. W podziemiach królewskiego Zamku na Wawelu, na wmontowanym w podłoże skalne cokole rozłożyło się królestwo aparatury. Wstrząs, który odczuło podłoże, jest przez aparaty działającą na zasadzie elektromagnetycznej przekształcony na sygnały elektryczne. Te przy pomocy galwanometru zmieniają się w sygnały świetlne rejestrowane na czulym papierze fotograficznym nawiniętym na miarowo przesuwający się bęben, co tworzy wykres. Wykresy podobnych stacji notują ok. 100 tys. wstrząsów rocznie na świecie.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

To ciekawe

Gdy ziemię przechodzą dreszcze

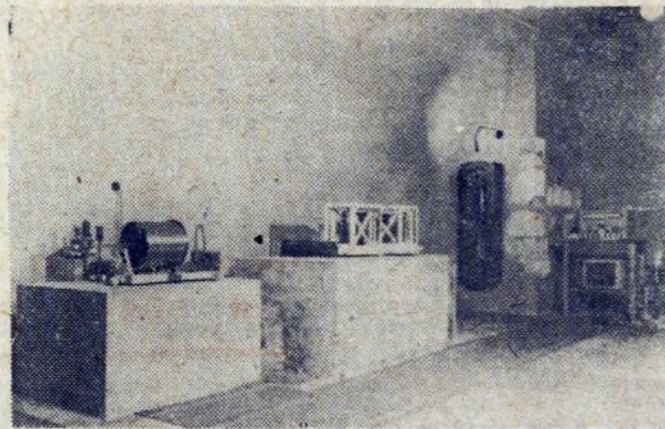
sformułowanymi komentarzami.

Z pięciu wyraźnie określonych na polskim terytorium, a opisanych przez Jana Długosza trzęsień ziemi przypomnijmy choć jedno, o którym nasz kronikarz taką zostawił notatkę: „Dnia 5 czerwca r. 1443 było trzęsienie ziemi w Polsce, Węgrzech, Czechach i krajach sąsiednich tak gwałtowne, że wieże i gmachy muryrowane upadały na ziemię i najtrwalsze walły się budowy; rzeki powystępowały ze swoich łóżysk i wylały na obie strony, ukazały dna suche, a wody wszystko zmuliły; ludzie nagłym strachem zdjeści, od zmysłów i rozumu odchodzili. Runęło od tego trzęsienia ziemi w nocy sklepienie św. Katarzyny przy klasztorze braci pustelnicych św. Augustyna na Kazimierzu w Krakowie i wiele innych rozwalilo się budynków”.

Pierwsza polska stała gazeta — wychodząca przed już z góra 300 laty — „Merkuriusz Polski” przynosił nie pozbawioną grozy dla sarmackiego czytelnika ciekawą informację z Włoch, w której w przepłaśnym łacińskim tekście czytamy: „Zda się tak, jakoby nas niebo napominało, kiedy czasem komety, zaćmienia, nie często widziane bliźniacze i wielokrotne oblicza słońca, ogniście kule i inne meteora nam się na niebie pokazują. Ale teraz mówi do nas ziemia straszonym językiem. (...) Dnia 22 marca blisko przeszłego w różnych miastach i w różnych miejscach, tak Status Ecclesiasticy jak Domini Wielkiego Księstwa Florentyjskiego, o godzinie południowej tak potężnie się ziemia trzęsła miejscami przez ten dzień cały i przez całą noc, że miasta i zamki jedne całe pochłonięte, drugie uniwiecz dezolowane i zrujnowane zostawały, a tak wiele ludzi pod walniami poginęło...”

Od dawna dążono do wykrycia przyczyn i prawidłowości tych żalonych w skutkach „dreszczy” przechodzących rozgorączkowaną wew-

tajemniczymi tymi przyrządami zostałem zapoznany dzięki uprzejmości kierownika krakowskiej placówki Obserwa-



W krakowskiej placówce geofizycznej: (od lewej) bęben rejestracyjny, dwa sejsmografy horyzontalne, jeden z najdokładniejszych krakowskich zegarów i selektywny radioaparat do odbierania sygnałów czasu.

Co czytać?

TYTUŁ: „DZIWNY, NORMALNY ŚWIAT.”

AUTOR: CZESŁAW OSTANKOWICZ.

Autor wielu opowiadań i powieści. W r. 1961 na warszawskim konkursie „Tysiąclecie” została wyróżniona jego „Brygada barykad”.

WYDAŁO: WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE, 8 zł.

TYTUŁ: „DWIE SIOSTRY”.

AUTOR: WLADYSŁAW MACHEJEK.

W 1958 r. W. Machejek otrzymał nagrodę Ministerstwa Obrony Narodowej. Pisarz wziął udział w Konkursie Literackim Wydawnictwa MON. Wyróżniona na konkursie powieść pt. „Dwie siostry”, którą otrzymują obecnie Czytelnicy, cechuje właściwy Machejekowski autentyzm i gorąca pasja człowieka, który pisze o tym, co głęboko przeżył.

WYDAŁO: WYDAWNICTWO MON, CENA 11 ZŁ.

TYTUŁ: „ZŁOTA MAHMUDIA”. AUTOR: LESŁAW M. BARTELSKI.

Jest to książka, która opowiada o ciekawych podróżach trójki polskich dzieci do słonecznej Bułgarii. O ich przyjaźni z bułgarskimi rówieśnikami i wreszcie o burzliwej przygodzie, jaka ich tam spotyka.

WYDAŁO: „NASZA KSIĘGARNIA”, CENA 13 ZŁ.

TYTUŁ: „HERKULES Z MOJEG ZALOGI”.

AUTOR: ROBERT GRAVES. TŁUMACZYŁA: HALINA SIBERA-BREITKOPF.

R. Graves jest mianym angielskim poetą, krytykiem literackim i powieściopisarzem. Jego powieść historyczna „Ja, Klaudiusz” wydana w 1934 r. zdobyła dwie nagrody literackie, gruntując jego sławę jako powieściopisarza. Jego powieści charakteryzują się epickim wyrazem, potocznością, narracją i oryginalną interpretacją postaci historycznych.

WYDAŁ: „CZYTELNIK”, CENA 40 ZŁ.

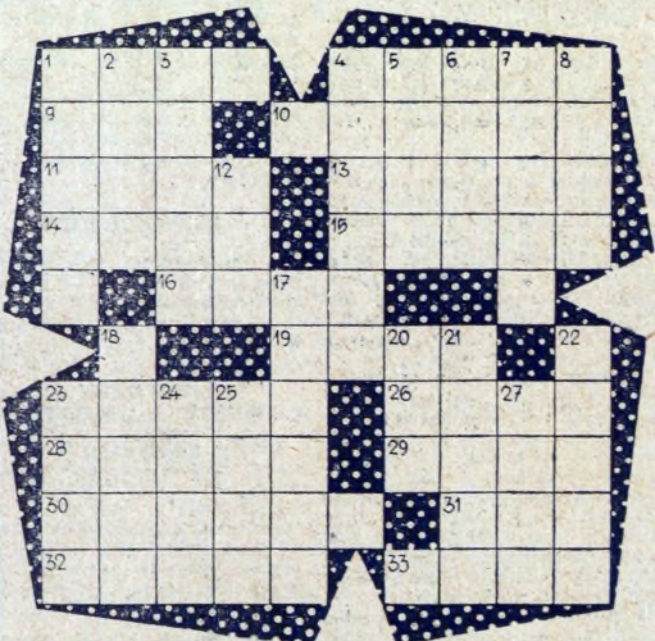
TYTUŁ: „JASAWA”. AUTOR: VLADIMIR SUSTR. TŁUMACZYŁA: MARIA ERHARDTOWA.

Są to dzieje chłopca i jego wiernego przyjaciela konia, zwanego Jasawą.

WYDAŁA: „NASZA KSIĘGARNIA”, CENA 7 ZŁ.

◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆

KRZYŻÓWKA



Synajskim a Półwyspem Arabskim, 14. ptak morski zamieszkujący Ocean Lodowaty, odznaczający się świetnymi umiejętnościami pływania i nurkowania, 15. polski geograf o światowej sławie, twórca nowoczesnej kartografii, 16. imię królów Norwegii, 19. rodzaj metalowego uchwytu, 23. owoce z rodzaju dyni, hodowany w Turcji, 26. kamień półszlachetny o różnobarwnych wstęgach, 28. dramat muzyczny, 29. kryjówka lisa, 30. naczynie stołowe lub instrument muzyczny, 31. tytuł wielkich feudałów abisyńskich, 32. tamteży przebiega „I poziomo”, 33. najwyższy czynny wulkan w Europie.

PIONOWO: 1. półka na książki, 2. wyspa koralowa mająca kształt pierścienia z zatoką po środku, 3. muzykant z utworu Henryka Sienkiewicza, 4. duża i szeroka wstęga noszona jako ozdoba, 5. tkanina włóknista między korą a białym drzewa, 6. imię znanego kompozytora radzieckiego Chaczaturiana, 7. była taka wieża, 8. miasto w Kurdystanie nieopodal ruin Ninwy, 12. metal, używany do wypiekania termometrów dla mierzenia wysokich temperatur, 17. stolica kraju położonego u styku Europy i Azji, 18. sporządza się z ziół do picia, 20. banknot jako przedmiot kolekcjonerstwa, 21. okrzyk na psa, rozkazujący mu przyniesienie wskazanego przedmiotu, 22. tam gdzie się uczył nasz milusiński, 23. znany krytyk literacki, eseista i historyk literatury, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, 24. jednostka miary

bawelny, 25. syn Zeusa i Hery, bóg wojny, dzikiej i okrutnej, 27. wyspa przy zachodnim wybrzeżu Irlandii.

CO — CZYJE?

Poniżej wymieniamy postacie mitologiczne i przedmioty, stanowiące ich nieodłączne rekwizyty. Czy odgadniesz co do kogo należy?

- 1. MACZUGA
2. JABŁKO
3. MIECZ I WAGA
4. BECZKA
5. TARCZA
6. NIĆ

- 1. Ariadna, 2. Atena, 3. Herkules, 4. Pandora, 5. Parys, 6. Temida.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 15. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 22 (286) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. karb, 5. klika, 10. arara, 12. Anior, 13. namaz, 14. kara, 15. anatom, 17. gad, 18. etalon, 20. Makalu, 23. pik, 24. na-

gana, 27. rata, 28. galar, 30. oryl, 31. anons, 32. manio, 33. oraz.

PIONOWO: 1. kanal, 2. Aran, 3. rama, 4. bratek, 6. lak, 7. imago, 8. Koran, 9. Arad, 11. azotan, 16. malaga, 19. Lugano, 20. miara, 21. aktyn, 22. marsz, 23. prom, 25. Alor, 26. Nana, 28. alt.

FILMOLITERÓWKA

Tytuł filmu:

„DRUGI BRZEŃ”

WYRAZY POMOCNICZE: 1. dubbing, 2. reżyser, 3. Uljanow, 4. Gijński, 5. Fluzjon, 6. Batałow, 7. Rossana, 8. zdjęcia, 9. epopeja, 10. gwiazda.

NAGRODY

w postaci bonów książkowych otrzymują:

- 1. Stefania BRANKA, Nowa Huta, osiedle Sportowe 24/25; 2. Adam KOLEZYŃSKI, Kraków, ul. Wielicka 88/3; 3. Władysław MONKO, Kraków 33, bl. 2/8; 4. Grażyna NOWAK, Nowa Huta, osiedle Spółdzielcze 8/20; 5. Stefan PAPIEŻ, Nowa Huta, osiedle Urocz. 1/7; 6. Wiesław SOCHACKI, Nowa Huta, osiedle Sportowe 20/7; 7. Kazimierz SZUMIEC, Kraków 33 bl. 2/18; 8. Ryszard URBAN, Kraków, aleja Krasieńskiego 6/8; 9. Wacław WITKO, Kraków, ul. Modrzewskiego 43/3; 10. Cezary ZAMIŃSKI, Kraków, al. Słowackiego 36/11.

FRASZKA AKTUALNA

REWIA MODY W NOWEJ HUCIE

Mogłaby udzielić Paryżowi lekcji. — Co drugi tu balkon, To rewia „konfekcji”.

(cz)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S” — klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-95. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-81. Rozgłoszła Zakładowa 41-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-20